



Prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito wraz z małżonką podejmuje polską delegację w gmachu Pałacu Prezydenckiego.

Problemy eksploatacji krajowych rud uranu

W związku ze stopniową realizacją naszych planów perspektywicznych w zakresie zastosowania energii jądrowej dla celów pokojowych, powstaje problem zapotrzebowania koncentratów uranowych i uranu metalicznego. Tylko w takim bowiem stanie uran może być wykorzystany, a wydobywane rudy uranowe zawierają zawsze niewielki tylko ułamek właściwego czystego uranu.

W celu opracowania odpowiednich wniosków i postulatów, związanych z planowanym uruchomieniem własnych przetwórczości rud uranowej (jak wiadomo złoża jej posiadamy na terenie naszego kraju), pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej i minister hutnictwa, powołał w ostatnim czasie 8-osobowy zespół specjalistów z prof. K. Akermanem na czele.

Nowopowołany zespół prowadzi m. in. technologiczną i ekonomiczną analizę warunków eksploatacji krajowych rud uranowych oraz wykona wstępne obliczenia zarówno wskaźników technologicznych jak i kosztów produkcji przemysłowej uranu metalicznego z krajowych rud. Zespół przygotował swoje wnioski do lutego 1958 roku.

Trzeci dzień wizyty delegacji polskiej w Jugosławii

Po pobycie w Lublanie dziś będą kontynuowane rozmowy na wyspie Brioni

BELGRAD (PAP). W czwartek rano przybyła specjalnym pociągiem z Belgradu do Lublany polska delegacja partyjnorządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Dele-

gacji towarzyszył prezydent Tito, zastępca przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej A. Rankovic i inne osobistości jugosłowiańskie.

Na dworcu w Lublanie gości polskich powitali przewodniczący Skupszczyzny Słowenii M. Marinko, przewodniczący Rady Wykonawczej Słowenii Krajcar i inni członkowie przedstawiciel państwowi i partyjni tej republiki.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej członkowie delegacji polskiej oraz prezydent Tito i inne osobistości jugosłowiańskie przejechali ulicami Lublany, witani entuzjastycznie przez zgromadzonych licznie mieszkańców tego miasta.

Po przybyciu do Lublany, delegacja polska zwiedziła wielkie zakłady budowy turbin „Litostroji”. Członkowie delegacji polskiej, które towarzyszył prezydent Tito, wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej A. Rankovic, przewodniczący Skupszczyzny Słowenii Marinko i inni, spędzili w zakładach około godziny. Obejrzeli oni główne oddziały fabryki, interesując się rozmowami z robotnikami organizacją produkcji oraz innymi sprawami dotyczącymi życia robotników i pracy w zakładach.

Pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił przemówienie do załogi zakładów.

Władysław Gomułka wyraził podziękowanie za gorące powitanie delegacji polskiej i przekazał pozdrowienia wszystkim mieszkańcom Lublany. Następnie opowiedział robotnikom Litostroju o dorobku Polski Ludowej w 13-letnim okresie jej istnienia, kładąc nacisk na konieczność zapewnienia pokoju dla całej ludzkości.

Po zakończeniu wstępu w Lublańskiej fabryce Litostroji, delegacja polska i prezydent Tito udali się na obiad wydany na ich cześć w gmachu Rady Wykonawczej Ludowej Republiki Słowenii przez przewodniczącego Słowenickiej Skupszczyzny Ludowej Mihe Marinko.

Po obiedzie delegacja nasza wraz z prezydentem Tito zwiedziła słoweńskie muzeum walki wyzwoleniczej, w którym szczególną jej uwagę zwrócił wydana przez hitlerowskiego gaudiera Słowenii Kutschera rozkaz rozstrzelania 18 patriotów słoweńskich. Kutschera przeniesiony w rok później do Warszawy zginął tam od kul bojowników polskiego ruchu oporu przed gmachem, w którym mieszczą się dziś ambasada jugosłowiańska w Warszawie.

O godz. 2 po południu Władysław Gomułka, premier Cy-

rankiewicz i prezydent Tito oraz pozostali członkowie delegacji i towarzyszący jej Jugosłowianie wyruszyli długą kolumną samochodów w kierunku słynnej grotty słoweńskiej w Postojnie. Po zwiedzeniu grotty goście polscy wyruszyli w dalszą drogę przez Pulj do Brioni. W małym porcie Fazana delegacja nasza oczekiwali dziesiątki korespondentów zagranicznych i fotoreporterów.

O godzinie 7 wieczorem jacht prezydenta Tito przewiózł na wyspie Brioni naszą delegację i prezydenta. Polska delegacja oraz prezydenta Tito i Aleksandra Rankovicia powitali na wyspie Brioni: wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej E. Kardelj, sekretarz stanu do spraw zagranicznych Kocia Popovic, i inni wysocy jugosłowiańscy funkcjonariusze państwowi.

Nareszcie polskie sztuczne futra

Nareszcie po okresie półtorarocznych prób — Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu rozpoczęła wytworzenie futer z tworzyw sztucznych.

Zakład opuściła już pierwsza partia kilkusset metrów różnokolorowych „misiów”, które skierowano do Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Pierwsze uszyte z kaliskich „misiów” futra ukażą się w sprzedaży w końcu października br. Niespodzianką też przygotują dla naszych pań wspólnie: Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego i łódzki Dom Mody „Telimena”.

Jak przewiduje dyrekcja kaliskiej fabryki, do końca br. zakłady wyprodukują jeszcze około 30 tys. metrów sztucznego „misiu” w różnych kolorach i odcieniach.

Rekordy świata na polskim śmigłowcu

Trzy udane próby bicia śmigłowcowych rekordów świata przeprowadził pilot Świdnickiej Wytwórni Śmigłowców — Stanisław Gajewski.

7 bm. poprawił on o 29 sek. rekord wznoszenia na wysokość 3 tys. m, uzyskując czas 7.12,0 min.

Rekord ten należał do pilota z Instytutu Lotnictwa — inż. R. Witkowskiego.

11 bm. Gajewski zaatakował rekord wysokości lotu. Uzyskany wynik, według nieoficjalnych obliczeń, wyniósł 6.500 m, i również jest nowym rekordem świata. W tym samym locie Gajewski raz jeszcze poprawił rekord prędkości wznoszenia, osiągając znakomity wynik 6.45,6 min.

Rekordy ustanowione zostały na budowanych z licencji radzieckiej polskich śmigłowcach SM 1.

Po raz drugi w tym roku owocują czarne jagody

W woj. kieleckim w lasach pow. Kozienic, Lipsko oraz pow. Zwoleń po raz drugi w tym roku zakwitły i owocują czarne jagody. O ile sprzyjająca pogoda utrzyma się nadal, to w ciągu trzech tygodni będzie można dokonać w tym rejonie drugiego zbioru jagód.

To niespotykano zjawisko przyrody miejscowa ludność tłumaczy jako zapowiedź długiej i ciepłej jesieni.

W Kielcach, Sandomierzu i w innych miastach i wsiach woj. kieleckiego zbierano i sprzedawano ponownie kwitnące jagody. A przecież nikomu na tym nie zależy, by taki stan niepewności i zamieszania się przedłużał, bo na tym cierpi jedynie należąca do pracy w handlu oraz klient.

ZIG-NIEW SKIBICKI

W br. ma nadejść do Polski sztuczna nerka i mikroskop elektronowy

Ministerstwo Zdrowia sprawa dza w ciągu bież. roku z zagranicy znaczne ilości specjalnej aparatury medycznej dla placówek chirurgii ogólnej i urologicznej, neurochirurgii, okulistyki, urologii i ginekologii, a także aparatów dla placówek naukowych.

M. in. w bież. roku ma nadejść do Polski urządzenie zwane sztuczną nerką, pierwsze z trzech zamówionych za granicą. Również przed końcem br. ma być dostarczony Instytutowi Medycyny Morskiej nowoczesny mikroskop elektronowy, jeden z pierwszych w kraju.

Piękna jest indonezyjska pieśń i taniec

Każdy, kto był wczoraj w „Wimie” na długo zatrzyma pod powiekami wizję programu, jaki nam przedstawił.

W skład Republiki Indonezyjskiej wchodzi wiele narodowości o rozmaitych tradycjach i kulturach. Moment ten znajduje swoje pełne odbicie również i we wczorajszym programie, o gromnie różnorodnym, tak w malarskim obrazie swojej całości, jak w ekspresji poszczególnych tańców czy stylów pieśni, reprezentujących różne epoki i kraje.

Niektóre tańce klasyczne są tradycyjne. Odtwarza się je jak przed wieloma wiekami. Nie uległy one najmniejszemu zmianom, tak jak nie zmieniają się stare obrządku rytuału. Nie ma w nich żadnej przypadkowości, żadnej improwizacji. Każdy gest ręki, każdy ruch bodaj małego palca ma swoje znaczenie i nie raz i symbolikę, którą mi, nie wtajemniczeni, nie tak łatwo odgadniemy. Są jednak również tańce klasyczne, które z biegiem czasu uległy pewnej stylizacji.

Na ogół cechuje je wykwintny umiar, elegancja i piękna dyskrekcja. Publiczność łódzka, ta

sama, która niedawno w tej samej sali oklaskiwała porywiste obrki i żywiołowe mazury „Mazowsza” w pierwszej chwili przyzwyczajona do innej temperatury i temperamentu tańców — była jak gdyby lekko zaskoczona stylem zaprezentowanym nam przez naszych egzotycznych gości. W miarę jednak jak przesuwały się kolejne numery — efektywny „Taniec dziewczyny szukającej po ciemku zgrabnego pierścienka”, dalej bardziej już dynamiczne „Pentak silat” (taniec z walka wolna i fechtunek), pełen wyrazu tańca ślubny i dramatyczne walki bohaterów Mahabharaty — rozgrzewała się coraz bardziej. Wnioskując jednak z burzliwosci oklasków, jeszcze większym powodzeniem niż tańce, cieszyły się piosenki takie jak śliczna, miłośna pieśń „Opio”, „Sing Sing Su”, popularna i u nas „Indonezia”, w których przede wszystkim porwał nas kapitalny śpiewak-gitarzysta Gordon Tobing.

Niesposób nie wspomnieć i o kolorystycznych walorach tego koncertu. Był on fenią barw, lśnieniem i światłem: aż bolały czasem oczy od mnogości świecideł, żłobiących głowy i piersi taneczek. Barwy egzotycznych kostiumów były często bardzo soczyste, a mimo to zharmonizowane z ogromnym smakiem i kulturą. Szkoda tylko, że wiele owych kolorystycznych efektów zatraciło się na tle nieciekawych kotar „Wimy”.

Otworzyły i skończyły spektakl przemówienia gospodarzy oraz wiceministra R. I. prof. Su gardo Purbokawotjo, który oświadczył m. in.: „Nasz przyjazd do was wzmacnia przyjaźń między Polską a naszym krajem. Będzie to naszym wkładem w walkę o pokój”.

Bardzo się cieszymy, że mili indonezyjscy goście raz jeszcze to znaczy dziś, powtórza swój niesłychanie ciekawy, a wysoce artystyczny program. Z góry też wiemy, że również i dziś publiczność, zgromadzona w sali „Wimy” tak samo jak wczoraj, przyjmować będzie występy zespołu „Dżakarty”, to znaczy z manifestacyjną serdecznością.

M. J.

Imionami żyjących działaczy nie będą nazywane miasta, osiedla i fabryki w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR opublikowało dekret stwierdzający, że imiona żyjących polityków, działaczy społecznych i kulturalnych nie będą odtąd nadawane miastom, rejonom, wsiom, zakładom przemysłowym, kolchozom, instytucjom i organizacjom.

Była to niezdrówka praktyka z okresu kultu jednostki — głosi dekret. Tego rodzaju praktyka prowadziła do wywyższenia poszczególnych jednostek i pomniejszenia roli partii. Dekret uważa za celowe zmieniienie nazw obwodów, rejonów, kolchozów itd., które noszą obecnie imiona żyjących osób.

„Nord” i nasza Kon-Tiki mają pecha

Od kilku dni tratwa „Nord”, na której grupa studentów wyruszyła na rejs po Bałtyku, znajduje się na mieliźnie w pobliżu wyspy Gotland. Załoga bezpieczna i zdrowa przebywa w porcie, a po ściągnięciu tratwy zapadnie decyzja, czy możliwa jest kontynuacja podróży.

Jak się okazuje, pech przesładował również i drugą grupę odważnych żeglarzy — 6 studentów, którzy 7 bm. wyruszyli z Władysławowa na 10-dniową próbę sprawności tratwy, skonstruowanej na wzór słynnej Kon-Tiki. 11 bm. ośrodek ratowniczy PRO został alarmowany nagłym przerażeniem łączności z tratwą. Ponieważ pogoda panuje na ogół szorstowa, milczenie załogi tratwy wywołało zrozumiały niepokój. Jednostka ratownicza „R-1” rozpoczęła natychmiast akcję poszukiwawczą. 12 bm., po 8-godzinnych poszukiwaniach, w odległości 60 mil na północ od Rozewia, znaleziono tratwę z załogą, która czuje się świetnie. Mimo protestów — żeglarzy załadowano na statek ratowniczy, a tratwę wzięto na hol. Prawdopodobnie dziś w nocy wyładują oni we Władysławowie.

Odezwa Prezydium CRZZ z okazji IV Światowego Kongresu Zw. Zaw.

Z okazji zbliżającego się IV Światowego Kongresu Związków Zawodowych, Prezydium CRZZ uchwalilo odezwe do wszystkich związków polskich, do wszystkich ludzi pracy. W odezwie tej czytamy m. in.: „W dniach 4-15 października 1957 r. obradować będzie w Lipsku IV Światowy Kongres Związków Zawodowych, zwołany przez Światową Federację Związków Zawodowych. Polska klasa robotnicza wnosi swój wkład do międzynarodowej walki mas pracujących. Związki zawodowe naszego kraju biorą czynny udział w umacnianiu jedności ludzi pracy. Dzięki przemianom, jakie przynosi nasz Październik, przewyżczamy w Polsce niesprawiedliwość i wypaczenia minionego okresu, dążymy do socjalizmu własną drogą, realizujemy program socjalistycznej demokracji. Realizacja tego programu, umacnianie ludowego państwa i jego robotniczo-chłopskiego rządu oto zadanie wszystkich ludzi pracy. Z naszej drogi do socjalizmu musimy usunąć tych wszystkich, którzy utrudniają nam dojście do celu. Musimy położyć kres złodziejstwu i spekulacji, które tuż są na cudzej pracy.

Motocykle, telewizory i inne nagrody w 3-cim dniu losowania „Kukuleczki”

10 bm. zakończono losowanie nagród rzeczowych „Kukuleczki”. W ostatnim dniu z bardziej atrakcyjnych nagród wylosowano m. in. (DANE NIEOFICJALNE): prakta SHL — nr 2222, 16430, 64274, książeczki PKO z wkładem 3.000 zł — nr 22583, 37896, 64525, motocykl Jawa — nr 59714, 21637, motocykl WFM — nr 53694, kuchonka gazowa — nr 61110, telewizor — 28098, 49120, maszynka do szycia — nr 46381, aparat fotograficzny „Praktica” — nr 36978, aparat fotograficzny „Exa” nr 10260. Oficjalne wyniki zostaną opublikowane w terminie 7-dniowym od dnia zakończenia losowania. Każdy kiosk „Ruch” będzie posiadał do wglądu tabelę wygranych, które będą informowały również o trybie wydawania nagród.

Licznych miłośników „Kukuleczki” informujemy również, że rozdawanie nagród połączone będzie z imprezą artystyczną, która odbędzie się 22 bm. w hall Wimy. Tego samego dnia odbędzie się również losowanie XXIII gry liczebnej. Natomiast XXII „Kukuleczka” będzie rozlosowana 15 bm. w Zgierz.

Musimy pozbyć się plagi bumelanłów, którzy dezorganizują pracę i utrudniają poprawę bytu narodowego. Musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę pijaństwu, by nie utonęły w alkoholu uczciwość, zdrowie i szczęście rodzinne.

Musimy przeciwstawić się nieodpowiedzialnym i niemożliwym do zrealizowania żądaniom, wysuwającym często przez warcholów i demagogów; nie możemy pozwolić, aby ktokolwiek rzucił klody pod nogi władzy ludowej, która czyni wysiłki, by wyprzewadzić kraj z trudności. Musimy nieustannie podkreślać olbrzymie znaczenie i doniosłość uczciwej, wyteżonej pracy. Tylko te narody, które umieją lepiej pracować, mogą lepiej żyć. Pracujmy lepiej dla dobra każdego z nas i całego narodu. Rozwijajmy, umacniajmy demokrację robotniczą — radę robotniczą.

Rozbierali na cegłę historyczny zamek z czasów Jagiellów

Bracia Leon i Marian Duszyńscy oraz ich kompan Bronisław Kupiec postanowili w ramach „popierania budownictwa indywidualnego” rozebrać ruiny historycznego Zamku Dybowskiego, wybudowanego za czasów króla Władysława Jagiellę. Przedsiębiorca trójka zabrała się tak energicznie do dzieła, że do chwili interwencji funkcjonariuszy milicji, obywatelskiej zdołała ruszyć bramą południową, część bramy północnej i sklepienie piwnicznych. Według szacunku miejsciego konserwatora zabytków, straty spowodowane przez złodziei wynoszą ok. 15 tys. złotych. Pomysłowi złodzieje staną niebawem przed sądem powiatowym w Toruniu.

Sam się aresztował

Dziennik zachodnio-niemiecki „Die Welt” donosi o niezwykłej przygodzie pewnego szedłego z Oportu (Portugalia). Pewnego ranka policja wyciągnęła go z łózka i mimo energicznych protestów doprowadziła do więzienia. Pozostał tam aż do wyjaśnienia sprawy; okazało się, że w przeddzień wypisując nakaz aresztowania, wpisał przez rozróżnienie swa własne nazwisko za miast nazwiska przestępcy.

Sprawa zaopatrzenia naszego miasta w wodę

Druga „nitka” rurociągu czy kanał odkryty Sulejów-Łódź

Komisja międzyresortowa przybyła do Łodzi

12 bm. przybyła do Łodzi międzyministerialna komisja powołana w celu zbadania sytuacji zaopatrzenia Łodzi w wodę. Komisja, której przewodniczy wiceminister żegluga i gospodarki wodnej inż. J. Grochulski, składa się z przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Ministerstwa Górniczego i Energetyki oraz Centralnego Urzędu Geologii i Geodezji. Zadaniem komisji jest sporządzenie w oparciu o przeprowadzone badania projektu ostatecznej uchwały, który rozpatrzy Rada Ministrów.

W zależności od wyników badań projekt uchwały przewidywać będzie rozbudowę rurociągu Pilica — Łódź, tj. ułożenie drugiej „nitki” rurociągu, względnie wysuwanie przez grono fachowców projekt budowy kanału otwartego Sulejów — Łódź, którym doprowadzona by była woda z Pilicy.

Wczoraj komisja udała się nad Pilicę, na miejsce ujęcia wody czynnego już rurociągu wodnego Pilica — Łódź oraz do Sulejowa — ewentualnego punktu wyjściowego kanału.

Kara śmierci dla mordercy i renegata

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrzył sprawę Wincentego Nowaka, oskarżonego o udział w okresie okupacji w morderstwach dokonywanych na ludność polską. W procesie zeznawał ponad 20 świadków. Wszyscy oni potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. Jak stwierdził świadek — Nowak, zatrudniony przed wojną w policji granatowej na terenie pow. Mogilno, był jednocześnie agentem niemieckim. W okresie okupacji wysługując się hitlerowcom w wydaniu ludności polskiej, brał również czynny udział w licznych egzekucjach dokonywanych w lasach pod Mogilnem, dobijając rozstrzelanych kolba karabinu. Nowak został skazany na karę śmierci.

Łódź, a także zbadała warunki wodne istniejące w dorzeczu Neru.

13 bm. komisja zbadała zapotrzebowanie na wodę Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych oraz budowanej wielkiej elektrociepłowni łódzkiej. Te-

go dnia na posiedzeniu plenarnym, z udziałem przedstawicieli Rady Narodowej Łodzi i kierownictwa zainteresowanych przemysłów, opracowane zostaną wnioski, które również przedłożone zostaną Radzie Ministrów.

„Prorok” w snódnicy działa w Krakowie

Władze kościelne uznały za bzdurę i mistyfikację „cud krakowski”

Krakowski „cud nad Wisłą”, w kół którego zaczął się robić szum w ub. tygodniu, wywołuje z każdym dniem większą sensację wśród co cenniejszych obywateli podwawelskiego grodu. Jak już pisała prasa, zaczęło się od tego, iż jedna z mieszkanek Krakowa miała rzekomo ujrzeć na skwerze miejskim ukazującą się jej Małkę Boską. Aby wyjaśnić bezsensowną historię, w Wydziale do Spraw Wyznań Miejskiej RN zorganizowano konferencję prasową z udziałem energetycznego proroka w spódnicy, organizatorki „cudu”, — jest nią Czesława Janusz, prosta kobieta, w wieku 48 lat. Z przekazaniem gra ona rolę „osoby wybranej”, z pewnością siebie relacjonuje fakty.

„Ośmielona światłością niebieską i pocignięta nadprzyrodzoną siłą w kierunku skweru” ujrzała postać kobiety z dziećmi. Małka Boska Januszowa kupuje kwiaty, ozdabia skwer. Wkrótce potem wizyta owej „cudnej” jawnie w jej mieszkaniu oraz prośba o kwiaty. Januszowa agituje za swoim cudem z godnym podziwu uporem... nie bez rezultatów.

Codziennie tłum na skwerze coraz większy, celebrować co w rodzaju nabożeństwa z głośniejszymi modłami i oracjami prorokini. Skwer zniszczony. Bez zezwolenia władz architektonicznych postawiono na nim kapliczkę. Nieznane osoby kwestują w tłumie na budowę nowej kaplicy, sprzedają fałszywe relikwie. Prorok w spódnicy wulgarnie „kazała” do tłumy z okien cudzego mieszkania. Sprzedaje się w mieście szmatki będące rzekomo częściami jej sukni.

Władze kościelne zajęły już stanowisko w sprawie „cudu”. Dziekan i archiprezbiter Kościoła Mariackiego, ks. Ferdynand Machaj oświadczył: sprawa ta jest zwykłą bzdurą i fałszywym.

Arcybiskup krakowski ks. dr. Bażiak wydał polecenie proboszczowi parafii Zwierzyniec zbadania

sprawy, o wynikach czego społeczeństwo zostanie powiadomione. Warsz. „Express Wiecz.”

Powódź w Turcji

Jak donoszą z Ankar, ulewne deszcze wywołały powódź w stolicy Turcji, w wyniku której 5 osób poniosło śmierć a wiele zginęło bez śladu.

W miejscowości Kayash poziom wody podniósł się o 4 m. W nurtach wzburzonych fal zginęło wiele sztuk bydła.

Na zagrożone powodzią obszary przybył prezydent Turcji, Celal Bayar i premier Menderes.

Nad Poznaniem oberwała się chmura

12 bm. w południe przeszła nad Poznaniem silna burza połączona z nie notowaną tu od kilku lat krótkotrwałą ulewą. Chłodny prąd niżowy spowodował, że nad miastem, a zwłaszcza między dużymi domami, wytworzyły się wiry powietrzne, potęgające siłę wiatru.

W kilkunastu punktach Poznań przerwany został dopływ energii elektrycznej i wielokrotnie musiała interweniować straż pożarna, ratując przed zalaniem niskoparterowe mieszkania, piwnice i magazyny. M. in. przy gmachu PDT wiatr i deszcz wywrócił kłoc reklamowy, spychając go na samochód osobowy. Oddziały interwencyjne straży pożarnej wypompowały wodę z zalanych magazynów Urzędu Pocztowego nr 2, poznańskiego PZGS, kawiarni „Cristal” oraz wielu domów mieszkalnych.

Seria pożarów w woj. łódzkim

W ciągu ostatnich dwóch dni w woj. łódzkim zanotowano serię groźnych pożarów, których przyczyną była nieostrożność. Spłonęło m. in. 10 stodół, wypełnionych tegorocznymi plonami, 5 domów mieszkalnych oraz szereg innych zabudowań. Straty szacowane są na ok. 900 tys. złotych.

W kilku wypadkach przyczyną pożaru były pozostawione bez opieki dzieci.

Wyrok w procesie przeciwko pracownikom ŁZH oskarżonym o łapownictwo

W dniu wczorajszym przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi zapadł wyrok w procesie przeciwko dwóm pracownikom Łódzkiego Zarządu Handlu — Mieczysławowi Czamańskiemu i Stanisławowi Ciesiołkiewiczowi, kierownikowi Oddziału Handlu przy Prez. DRN — Wincentemu Leszkowi Nowakowskiemu — oskarżonym o pobieranie łapówek od prywatnych rzeźników w zamian za obietnicę przydziału puli mięsno-towarowej oraz przeciw dwóm rzeźnikom Janowi Słowińskiemu i Stanisławowi Kończakowi — oskarżonym o udzielenie łapówek.

Stanisława Ciesiołkiewicza i Leszka Nowakowskiego sąd uznał za winnych popełnienia przestępstw. Przewód sądowy wykazał, że Stanisław Ciesiołkiewicz jako inspektor działu organizacyjnego sieci ŁZH w styczniu br. pośredniczył w aferze za półkowej między Nowakowskim a Słowińskim i Kończakiem, że otrzymał od nich łącznie 2.800 zł. z czego 1.500 zł przekazał Nowakowskiemu. Obaj oskarżeni przynęcają się do winy. Ciesiołkiewicza sąd skazał na 2 lata więzienia z pozbawieniem honorowych i publicznych praw obywatelskich na okres 2 lat, a Nowakowskiego — na 1 rok więzienia również z pozbawieniem na okres 2 lat honorowych i publicznych praw obywatelskich.

Stanisław Kończak i Jan Słowiński otrzymali kary po półtora roku więzienia. Mieczysław Czamański sąd uniewinnił. Akt oskarżenia zarzucił Czamańskiemu, iż w styczniu br. za obietnicę przydziału puli mięsno-towarowej dla rzeźników Jana Sobczaka i Władysława Lorenca zażądał od nich 10 tys. zł (z czego 7 tysięcy otrzymał). Z uwagi jednak na nieścisłości w zeznaniach Sobczaka i Lorenca, sąd uznał, iż zeznania te nie są dostateczne, aby oprzeć na nich skazujący wyrok. (g)

Pierwsze półrocze działalności rady robotniczej ZPB im. A. Mickiewicza

Gorzkie owoce braku współpracy

Rada Robotnicza ZPB im. A. Mickiewicza podsumowała wczoraj wyniki swojej pracy za pierwsze półrocze br. Już pierwsze zdania referatu przewodniczącego rady Ambrożego Nędzy były sygnałem, iż w Zakładach im. Mickiewicza ubiegłe półrocze upłynęło pod znakiem poważnych trudności i kłopotów.

Do najważniejszych zaliczyć należy coraz bardziej rosnącą absencję robotników oraz brak zdyscyplinowania w pracy, nieposzanowanie zarządzeń i poleceń zwierzchników a także zaniedbania pojawiające się raz po raz w procesie produkcji.

Zebrań na naradzie członków Rady oraz przedstawicieli załóg; przytaczali przykłady niedobrej atmosfery jaka panuje w zakładzie, atmosfery w której poważnej części pracowników wydaje się, iż wystarczy omylić jak najdalej krosna a by i tak 13 pensją jak pieczone goląbki wpadła im do gąbki.

Jeden z dyskutantów w słowach pełnych oburzenia opowiadał jak każdego dnia dziedziniec zakładów przypomina raczej lunapark niż poważny zakład produkcyjny tyle spotyka się bumelanłów i łazików. Mówiono również o coraz liczniejszych faktach lekceważenia obowiązujących przepisów w pracy oraz chuligańskich reakcji na słusznie zwracaną

uwagę, zwłaszcza ze strony młodzieży.

Nie więc dziwnego, że robotnicy w wysuwanych wnioskach domagali się energiczniejszego działania wobec tych zjawisk aż do zwalniania z pracy najbardziej opornych. Domagano się, aby usunięty z pracy za wybitne bumelanctwo czy chuligaństwo kwalifikowany był odpowiednio do swych czynów w nowym miejscu pracy, gdyż dotychczasowy system zatrudniania pozwala na bezkarne zmienianie pracy i niepotrzebne a nawet szkodliwe dla produkcji i organizacji pracy wędrowki z zakładu do zakładu.

Zarówno w dyskusji jak i w samym referacie sprawozdawczym nie brak było słów krytyki pod adresem dotychczasowego prezydium Rady Robotniczej jak i pozostałych kierowniczych ogniw takich jak dyrekcja, rada zakładowa czy podstawowa organizacja partyjna. Jak wynika z referatu, a także z dyskusji, współpraca między nimi nie układała się zbyt dobrze. Zamiast wspólnej troski o zmniejszenie absencji w zakładzie, sprawne zaopatrzenie w półfabrykaty stanowisk robotniczych (niezadko po 100 krosien czekał zadaniami na osnowy) toczą się spory o prymat w zarządzaniu i rozdział kompetencji. W rezultacie regulamin pracy zatwierdzono dopiero 20 sierpnia a z

osnowami jak było źle tak źle jest i nadal.

Ze wszystkie te sprawy słusznie zostały postawione jako palące niech świadczy przytoczone w referacie liczby. Pierwsze półrocze br. przyniosło wykonanie planu w 98,2 proc. przy absencji sięgającej aż 12,6 proc. Owe 13 proc. nieobecnych przy pracy świadczy, iż przy większej sumiennosci ze strony załogi plan mógłby być nie tylko wykonany ale i przekroczony. Dowodzi też, że nie cała załoga Zakładów im. Mickiewicza powinna być mierzona jedną miarą. To, że mimo tak poważnej nieobecności plan został wykonany w 98,2 proc. dowodzi, że większość załogi pracowała dobrze, sumiennie i w pełnym zrozumieniu dla ciężkiej sytuacji oraz aktualnych potrzeb naszej gospodarki.

Słusznie więc niektórzy z dyskutantów analizując sytuację w zakładzie dochodzili do wniosku, iż obecne trudności to nie zalamanie się czy zniechęcenie załogi ale brak odpowiedzialności ze strony licznych jej członków, a nierządno po prostu ich zła wola. Dlatego też krytyka rady robotniczej dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej za niedość energiczną pracę w fabryce, lekceważenie słusznych sygnałów i głosów jest chyba w tym wypadku raczej usprawiedliwiona.

Dobrze się więc stało, że

Rada Robotnicza zdecydowała się na to zebranie, jak również ważne jest, aby wczorajszą na radę jaka odbyła się w wstępnym stosunkowo aktywnie, została przeniesiona do całej załogi. Drugie półrocze bowiem nie zapowiada, jak na razie, bynajmniej poprawy w sytuacji a nawet sygnalizuje postępującą dezorganizację w pracy. Lipiec przyniesie zaledwie 95 proc. wykonania planu miesięcznego a sierpień jeszcze mniej, bo 85,6 proc. Niewesoło również wygląda problem jakości produkcji.

W tych warunkach konieczna jest jednak jak najwcześniejsza pomoc dyrekcji ze strony tych trzech poważnych organizacji zakładowych. Byłoby również dobrze, aby do stały wznowione konsultacje dla rad robotniczych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej. Konsultacji tych domagała się Rada Robotnicza Zakładów im. Mickiewicza składając na ręce sekretarza komitetu zakładowego partii prośbę o pomoc. Niestety, do tej pory nie otrzymała w tej sprawie odpowiedzi.

Jak więc widać nielatwe zadania stają w drugim półroczu przed Radą Robotniczą i załogą ZPB im. Mickiewicza. Sprostanie im oznaczać będzie nie tylko korzyści dla zakładów ale także realne widoki na 13 pensję dla załogi.

(WYRZ.)

Radio

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA
15.10 „Swojskie melodie” w wyk. zespołu harmonistów. 15.30 Dla dzieci — odc. 3 pow. „Osobliwa przygoda Robinsona”. 16.05 Pieśni Karola Szymanowskiego. 16.20 Gra zespół instrument. W. Kazaneckiego. 16.50 „Czy las trzeba sadzić” — pogadanka. 17.01 (L) „Sprawy dobrze znane” — felieton Edmunda Sasa. 17.15 (L) Ze starego i nowego repertuaru orkiestry LRP. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert zyczeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Polskie piosenki rozrywkowe. 20.45 „Ogrodnik” — słuchowisko. 21.30 Transmisja z Montreuxu Festiwalowego Koncertu Symf. w wyk. ork. Norddeutscher Rundfunk z Hamburga. 22.25 „Choucas” — fragm. pow. 22.45 D. c. koncertu. 23.35 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA
17.15 Reportaż telewizyjny z Wytworni Filmów Kukielkowych. 18.00 Retransmisja z Warszawy Tele-Echo. 21.00 Retransmisja z W-wy — występ zespołu estradowego „Wagabundy”

„Łączyć czy nie łączyć”

Czy tylko o dyrektorów chodzi

Nie o tym jednak chcę pisać. Co do problemu bowiem „łączyć czy nie łączyć” panuje na ogół wyrównana opinia, iż w wielu wypadkach aparat urzędniczy w rozlicznych instytucjach zarządzających przemysłem był zbyt rozduwany i w związku z tym wszelkie uzasadnione fuzje mają swoją rację bytu.

Z dniem 1 października na terenie Łodzi dokonują się fuzje dwóch poważnych jednostek administracji przemysłowej, a mianowicie: centralnych zarządów przemysłu bawełnianego tzw. „Północy” i

Sprawa, która od pewnego czasu zajmuje opinię publiczną to łączenie, a w niektórych wypadkach i likwidacja centralnych zarządów.

„Południa” oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego z Centralnym Zarządem Przemysłu Dekoracyjnego.

Co do „Bawełny” sprawa jest jasna. Połączenie dwóch sztucznie rozdzielonych przedsiębiorstw administracyjnych jednym i tym samym przemysłem, operującym jednym i tym samym surowcem i parkiem maszynowym, nie wymaga komentarzy. Połączenie może tu tylko wyjść na zdrowie — usprawnić zarządzanie, a więc zaopatrzenie surowcem, nie mówiąc już o takich względach jak lepsze, zgodne z wymaganiami zakładów wykorzystanie maszyn, ekonomiczniejsze rozłożenie planów asortymentowych na poszczególne zakłady itp.

Nie do pogadzenia są również korzyści, jakie płyną z możliwości zmniejszenia etatów urzędniczych. W jednym tylko Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego będzie pracowało o około 160 urzędników mniej, niż w obu dotychczasowych. Zwiększa się natomiast ilość stanowisk dla zastępców dyrektorów. W połączonych centralnych zarządach „Bawełny” zastępców będzie czterech, a mianowicie: do spraw technicznych, ekonomicznych, administracji i finansów oraz postępu technicznego.

Ta pozornie duża ilość etatów dyrektorów nie wydaje się takim znowu nonsensem, jak to niektórzy uważają. Nonsensem natomiast jest chyba wymierzanie całokształtu zadań jakie przed każdym z tych zastępców staną, ilość urzędników podlegających im w nowym przedsiębiorstwie. Przeciwnie nie do nadzoru nad urzędnikami sprząda się obowiązki dyrektora, a do sprawne go i ekonomicznego kierowania całym kompleksem zagadnień wchodzących w skład tak olbrzymiego przedsiębiorstwa, jak kim będzie nowy Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego.

Nie zasłaniajmy więc sobie obrazu przyszłych korzyści, jakich oczekujemy po nowym przedsiębiorstwie, takim szczegółem, jakim placą dla czterech zastępców. Problem jest inny, a mianowicie wspomniane już na wstępie możliwości ekonomiczno-strukturalne, w ramach których ma działać kierownictwo nowego przedsiębiorstwa.

Również nie ulega wątpliwości sens połączenia obu centralnych zarządów „Włny”. Połączenie to zawiera dodatkowe korzystne aspekty. Jak wiadomo, cały przerób surowca bawełnianego wchodzi w skład dotychczasowego CZPW „Północ” (przedzalnian i pralnię). Włączenie tych operacji do jednego przedsiębiorstwa kierowniczego usprawni całokształt toku produkcji, przyspieszy procesy w zakładach tkackich i wykończalniczych, nie mówiąc już o momentalnie poruszonych przy omawianiu problemie „Bawełny” a więc takich jak kooperacja, surowiec, maszyny, postęp techniczny itp. Dlatego też dziwne wydaje się ustawicznie odwołanie terminu połączenia obu centralnych zarządów, (jak głosi plotka — z

powodu opozycji CZPW - Południe znajdującego się w Bielsku).

Słuszne uwagi włókniarzy z Bielska, którzy swoją opozycję tłumaczą tym, iż połączenie, a tym samym przeniesienie centralnego zarządu z Bielska do Łodzi mogłoby utrudnić bezpośrednią współpracę zakładów z centralnym zarządem, można byłoby uwzględnić w ten sposób, że w Bielsku dla tamtejszych 18 czy 20 zakładów pozostałaby delegatura centralnego zarządu. Względem na potrzeby okręgu śląskiego jest słuszny, nie może jednak torpedować tak ważnej racji jak fuzja obu CZ.

Natomiast pewną polemikę powoduje propozycja połączenia (zresztą już zaakceptowana

przez kolegium ministerialne) Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego i Tkanin Dekoracyjnych, ze względu na różną specyfikę produkcyjną obu przemysłów. Wyszukane są o bawy, czy fuzja nie odbije się na specjalizacji w poszczególnych gałęziach tych przemysłów oraz czy nie obniży jakości produkcji jednego z nich. Aby tego uniknąć, konieczna jest szczególna dokładność i przemyślenie problemów organizacyjnych w nowym przedsiębiorstwie z uwzględnieniem wszystkich kierunków produkcyjnych. Jak problemy te ułożą się w trakcie praktyki, będzie można jednak ocenić dopiero po pewnym czasie.

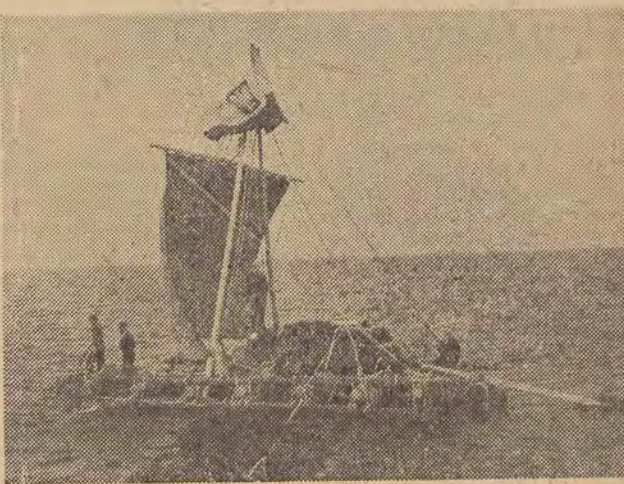
Tyle co do ogólnych horeksołów dla pracy nowych połączeń przedsiębiorstw. Problemem natomiast jak dotychczas nie rozwiązany jest sama struktura ekonomiczna przemysłu włókienniczego. Struktura ta, która zakłada szeroką współpracę z różnymi instytucjami pośredniczącymi, jak: „Varimex”, „Textilimport”, „Ciech” itp. w poważnym stopniu ogranicza samodzielność działania centralnych zarządów, a niejednokrotnie jest przyczyną różnego rodzaju opóźnień w transakcjach handlowych.

Bo czyż centralny zarząd jednostki nosząca nawet w swej nazwie priorytet centralnego, a więc kierowniczego z zarządzania, może sprawnie działać, jeśli o sprawach tak zasadniczych, jak zakup maszyn, urządzeń, surowców czy barwników decyduje kto inny? Ba, żeby to jeszcze resortowe ministerstwo — nie byłoby problemem. Rzecz polega na tym, że wszyscy ci pośrednicy nie podlegają MPL, a politykę eksportowo - importową prowadzi na własną rękę. W praktyce dzieje się tak, że zamiast fachowców znających problematykę przemysłu, o sprawach produkcji decydują urzędnicy o „Varimexów” czy „Ciechów”, gdyż oni mają ostatnie słowo, jakie maszyny czy surowce trzeba zakupić, jakiej marki i w jakim czasie. Fakt jest, że nadmierna ilość różnego rodzaju pośredników utrudnia kierowanie przemysłem oraz „kładzie na łopatki” operatywności, a często i rentowność przemysłu włókienniczego.

Rozumiejąc konieczność istnienia takich instytucji, jak „Cetebe”, z którą współpracuje ze względów dewizowych jest konieczna problem nadmiernej ilości pośredników jest chyba słusznie w sferze polemiki. Podobno nad tymi sprawami obraduje również nasza Rada Ekonomiczna.

K. WRZ.

„NIHIL NOVI” wyruszyła w próbny rejs



We Władysławowie dokonano tradycyjnego chrztu morską wodą i wodowania drugiej polskiej tratwy „Nihil Novi”. Jej konstruktorzy zamierzają odbyć wyprawę śladem słynnego rejsu „Kon-Tiki”. Dowódcą sześcioposobowej załogi jest student wydziału okrętów Politechniki Gdańskiej, Stanisław Woźnicki. Po wodowaniu „Nihil-Nowi” wyruszyła na 10-dniowy próbny rejs po Bałtyku.

W grudniu br. wyprawa zostanie przewieziona do Casablanki, skąd uda się przez Atlantyk do Brazylii.
Na zdjęciu: wyjazd w próbny rejs.
CAF — foto Ukłejewski

Nowości w „Locie”

W nadchodzącą niedzielę tłumy łodzi będą podziwiali z zadartymi w niebo głowami budzące „dreszcz” emocji wyczyny lotników-akrobatów. Wraz z niezapomnianymi wrażeniami częściej niż kiedyś indziej nawiedzają nas myśli i pytania: a co z lotnictwem pasażerskim? Kiedy wreszcie będziemy mogli latać w wygodnych, nowoczesnych samolotach?

Ostatnio PLL „Lot” zakupił w Belgii, na zasadzie kredytu długoterminowego, trzy samoloty typu Convair 240, z których każdy będzie zabierał 40 pasażerów. Convairy przeznaczone są do komunikacji zagranicznej.

W najbliższym czasie zakupimy w NRD sześć nowych maszyn IL-14 (każda mieści 24 pasażerów). W celu zmodyfikowania wnętrza oraz zwiększenia ilości miejsc pasażerskich wystaliśmy do NRD na przeróbkę dwa cztery nastosobowe IL-14. Przejście wy brak tych samolotów zmusił PLL „Lot” do zawieszenia o dwa miesiące wcześniej dwu linii nieczynnych zwykle w sezonie zimowym: Gdańsk — Łódź — Katowice i Poznań — Łódź — Kraków.

Troska „Lotu” o zwiększenie taboru idzie w parze z rozbudową i unowocześnieniem

lotnisk. Na lotnisku Warszawa — Okęcie zainstalowano ulepszone urządzenia radiolokacyjne „do przebijania chmu” oraz światła podjeżdżania, przy pomocy których pilot może ustalić dokładny kierunek osi samolotu. Już niebawem podobne urządzenia otrzymają lotniska w Rzeszowie i Krakowie. Dąży my bowiem do tego, aby lotniska nasze mogły przynajmniej w sposób bez względu na pogodę, o każdej porze dnia i nocy.

Poprawiło się także zaopatrzenie lotnisk w artykuły żywnościowe, przeznaczone dla pasażerów. Centralny Zarząd Kolejowy i Zakładów Gastronomicznych, w których gestii leżą sprawy zaopatrzenia samolotów uzyskał od Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przydział towarów I gatunku oraz znaczne zwiększenie ról delikatesowej. Są jednak trudności z dostarczeniem tych towarów na lotnisko.

CZ KZG obiecuje zwiększenie taboru transportowego. Posiłki podczas lotu na naszych liniach podaje się na zimno, jest wszakże nadzieja, że zainstalujemy na samolotach małe kuchnieki lub specjalne termosy. Chociaż klasa turystyczna w samolotach „Lotu” jest jeszcze stosunkowo skromnie wyposażona, coraz więcej pasażerów korzysta z linii krajowych i zagranicznych „Lotu”. W roku ubiegłym było około 190 tysięcy pasażerów, w tym roku cyfra ich wzrosła do ponad 211 tys.

Skoro mówimy o „Locie”, nie można pominąć nazwisk ludzi z obsługi naziemnej i powietrznej, którzy sumiennnością i dokładnością w pracy zastąpili sobie na wielki szacunek i uznanie. Oto oni: Marian Witkowski, II pilot, który lata od osmiu lat, Tadeusz Studencki — II pilot, wieloletni instruktor pilotażu. Do tej kategorii ludzi należą także Stefania Wiegman, 24-letnia stewardessa, zawsze uśmiechnięta i uprzejma. Markę wybitnych fachowców w PLL „Locie” zyskał: Karol Topolski, który od 9 lat, jako brygadzieta dokonuje remontu silników oraz Władysław Gołab, starszy majster w obsłudze kontrolno-technicznej samolotów, pracujący na tym stanowisku od 12 lat.

SZEL.

Z. LENARTOWICZ.

Międzynarodowy Kongres Techniki Filmowej odbędzie się w Warszawie

W dniach od 23 do 28 września br. obradować będzie w Warszawie III Międzynarodowy Kongres Techniki Filmowej z udziałem przedstawicieli kilkunastu krajów. 80 delegatów zagranicznych reprezentować będzie na kongresie różnorodne ośrodki filmowej myśli technicznej — wśród nich również firmy produkujące sprzęt i materiały filmowe. W skład 40-osobowej delegacji polskiej wędrują przedstawiciele PAN, politechnik, instytucji naukowych oraz zakładów i instytucji podległych Urzędowi Kinematografii.

Pojawienie się w ostatnich latach ponad 20 systemów filmu panoramicznego spowodowało zrozumiałe trudności w eksploatacji i międzynarodowej wymianie filmowej. Jednym z tematów, któremu uczestnicy kongresu poświęcą szczególnie dużo uwagi, będzie właśnie problem ujednolicenia techniki filmu szerokokrajkowego. Poruszona będzie również sprawa ujednolicenia procesów obróbki filmów barwnych, które uproszczyłyby produkcję kopii filmów kolorowych.

Przewiduje się też, iż na kongresie utworzona zostanie Międzynarodowa Unia Stowarzyszeń Techniki Filmowej.

Za naciśnięciem guziczka... (Obsługa własna)

W dniu wczorajszym w sali Sejmu spotkali się dziennikarze z powracającą z Finlandii grupą polskich parlamentarzystów. Delegacja Sejmu przebywała w Finlandii na zaproszenie fińskiego parlamentu, rewizytując jego przedstawicieli, którzy rok temu bawili w Polsce. W ciągu 10 dni Polacy przebyli w Finlandii trasę około tysiąca kilometrów, odwiedzi, oprócz Helsinek, miasta — Lahti, Hameenlinna, Tampere i Turku, zapoznając się z aktualnymi problemami współczesnej Finlandii, zwłaszcza zaś z pracą parlamentu.

Goście zetknęli się z przewodniczącymi wszystkich sześciu frakcji parlamentarnych, z wieloma postaciami, przedstawicielami rządu, byli również na przyjęciu u prezydenta Kekkonena.

Wizyta polskiej delegacji przypadła na okres rekonstrukcji rządu. Ostatnio sześciu przedstawicieli partii socjal-demokratycznej pozostający dotychczas w opozycji, weszło w skład rządu.

W polityce wewnętrznej i sprawach gospodarczych panują w Finlandii znaczne rozbieżności. Istnieje np. różnica poglądów na sprawę rozbudowy przemysłu pomiędzy wpływową partią agrariuszy, a socjal-demokracją. Agrariusze obawiają się zbyt wczesnej rozbudowy przemysłu, która wywołałaby odpływ ludności ze wsi, co z kolei wpłynęłoby na tak nieopłacalne subwencjonowane przez państwo rolnictwo. Pomimo znacznych rozbieżności w sprawach wewnętrznych w polityce zagranicznej panuje zupełna jedność poglądów. Finlandia jest klasycznym przykładem koegzystencji. Trudno wprost opisać, jak równorzędnie układają się stosunki zarówno z krajami obo-

zu socjalizmu jak i kapitalizmu. Zagadnienie utrzymania pokoju dominuje w polityce fińskiej i w tej kwestii istnieje absolutna jedność poglądów i dążeń.

Nasi posłowie byli obecni w parlamencie podczas debaty nad ustawą wprowadzającą nadzwyczajny, 10-procentowy podatek od wysokich dochodów przekraczających jeden milion marek fińskich. Procedura obrad znacznie odbiega od naszego systemu. Większość mówców przemawia z miejsca, tylko specjalnie długie przemówienia wygłaszają posłowie wstając. Głosowanie jest zupełnie zmechanizowane, poseł naciska guzik i zapala się odpowiednie światelko. Wyniki głosowania oblicza się wprost błyskawicznie.

Odbываяc podróż po Finlandii polscy parlamentarzyści zwrócili uwagę na wspaniałe, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe. Wiele osiedli powstałych na przestrzeni ostatnich 5 lat, odznacza się estetyką i praktycznymi rozwiązaniami. Wszędzie wznieszone jest nowoczesną techniką, półfabrykaty zupełnie wyeliminowały cegłę.

Członkowie naszej delegacji spostrzegli istniejące możliwości wydawnego rozwoju stosunków polsko - fińskich. Polska i naród polski cieszą się w Finlandii olbrzymią sympatią. Posłowie podkreślali konieczność wymiany zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej oraz wymiany doświadczeń architektonicznych oraz przemysłu materiałów budowlanych.

Kończąc konferencję posłowie prosili o przekazanie za pośrednictwem prasy pozdrowienia dla Siddy i polskich sportowców od prezydenta Kekkonena.

93 ZWOLNIENIA, 484 UPO-
MNIECIA

WZPB im. 1 Maja wzięły się ostatnio energiczniej za bumelanctwo, które obok chronicznego już niemal braku rąk do pracy, jest źródłem poważnych trudności fabryki w wykonaniu planu.

W rezultacie zdecydowanego przestrzegania regulaminu pracy, absencja nie usprawniła w WZPB im. 1 Maja, ostatnio znacznie się zmniejszyła. Tak np. jeśli na przedziałni cienkoprzędnej w końcu lipca przeciętna nieobecność w pracy wynosiła 54 osoby, to w pierwszych dniach września już tylko — 38.

Za bumelanctwo zwolniono z pracy w ostatnich miesiącach 93 osoby, a 484 otrzymały uoziemienie.

PÓLTORA ROKU — TO
DOSYĆ

W maju ub. roku w Centralnym Zarządzie Przemysłu Art. Skórz. był rozpatrywany projekt racjonalizacji wapi Jakuba Sommera, dotyczący produkcji w przemyśle kluczowym podbić futrzarskich w miejsce typowych blamów. Zapadła nawet decyzja aby wystąpić do MPL o premiovanie ob. Sommera z funduszu ministra za inicjatywę zmierzającą do usprawnienia produkcji i przyniesienia korzyści gospodarce narodowej.

Do tej pory jednak pomimo monitów MPL nie dało żadnej odpowiedzi i premia nie została wypłacona. Czyżby sprawa utonąła gdzieś w biurku?

Dziennik gospodarczy

Realizacja planów TWP ożywi działalność oświatową

Do stycznia br. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej koncentrowało przede wszystkim swą działalność na akcji odczytowej. Z początkiem stycznia zaryzykowano eksperyment. Rezygnując z części odczytów zaczęto organizować uniwersyteckie powołania, pedagogiczne i rolnicze. Ogółem w Łodzi i województwie powstało 14 takich uniwersytetów. Ponieważ akcja „chwyciła”, po stanowiono obecnie z nowym sezonem nauczania kontynuować tę formę krzewienia wiedzy.

W Łodzi otwiera swe podwoje organizowany przez TWP i ŁDK uniwersytet po wszechny o pięciu kierunkach: muzykologii, architektury, malarstwa i rzeźby, prawa i literatury. (Szczegółowych informacji udzielają i zapisy przyjmują: w godz. od 8 do 15 Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi, ul. Piotrkowska 68, w godz. od 15 do 18, Łódzki Dom Kultury, ul. Tuwima 18). Otwiera się również nowy kierunek: medyczny. Obok nich czynny będzie drugi semestr uniwersytetu ogrodniczego-rolniczego i pedagogicznego.

W województwie uniwersytety ludowe czynne będą w miastach powiatowych. Powiaty małe jak Pajęczno i Wieruszów będą miały po jednym uniwersytecie, a większe jak Łowicz, Kutno, Piotrków czy Radomsko po 2 — 3 uniwersytety. W sumie w Łodzi i województwie będzie około 30 tego rodzaju placówek krzewienia wiedzy powszechnej.

W Radomsku powstaje uniwersytet o charakterze ekonomicznym. Nowością jest to, że do wszystkich uniwersytetów ludowych na terenie województwa wprowadzono obecnie przedmioty ogólnokształcące: historię, geografę, polski i matematykę. W województwie wiele jest uniwersytetów finansowanych przez zakłady pracy. Z nauki korzystają pracownicy tych zakładów.

Wojewódzka Rada Narodowa otaczając opieką uniwersytety ludowe, asygnowała na ten cel 60 tys. zł a przy tym prowadziła stałą kontrolę placówek UP. Zupelnienie inaczey jest natomiast u nas w Łodzi. TWP narzeka, że nie czuje zupełnie opieki ani finansowej ani też w formie udostępnienia lokali ze strony naszej Rady Narodowej.

TWP prowadzi niezależnie od tego różnego rodzaju kursy, jak: pszczelarski, przetwórstwa owocowego, rachunkowości i języków obcych. W Łodzi nauczać się będzie języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i hebrajskiego. Ponadto ożywną działalność prowadzą kluby miłośników filmu naukowego oraz kluby TWP. Np. klub w Radomsku należący do najbardziej żywotnych, skupia całą miejscową inteligencję.

Jeszcze jedna nowość TWP. Od listopada powstaje w Łodzi samokształceniowa poradnia zawodowa i oświatowa. Tutaj będzie można znaleźć odpowiedź na wiele pytań poszczególnych dziedzin wiedzy.

TWP nie rezygnuje naturalnie całkowicie z odczytów. Prowadzi je cyklicznie na podstawie umów z GS i zakładami pracy. Umowy takie TWP jest skłonne zawierzać dalej.

(Kas.).

„Święta Rzymskie” w Filharmonii

Program najbliższych koncertów symfonicznych, które odbędą się w piątek i sobotę, 13 i 14 września, przewiduje między innymi wykonanie słynnego dzieła muzyki włoskiej: poematu symfonicznego Respighiego „Feste Romane” („Święta Rzymskie”).

„Święta Rzymskie” są ostatnim ogniwem wielkiego tryptyku, którego dwie pierwsze części („Pinte Rzymskie” i „Fontanny „Rzymskie”) usłyszymy w ubiegłym sezonie.

Na program koncertów złożyła się ponadto IV Symfonia A-dur „Wiosna” Feliksa Mendelssohna i Koncert fortepianowy Edwarda Griega, w którym jako solista wystąpi znakomita pianistka Barbara Hesse-Bukowska. Dyryguje Henryk Czyż.

Więcej serca i zrozumienia!

Każda dzielnica powinna mieć wieczorną poradnię pediatryczną

— Halo 271-80, czy poradnia dziecięca? — Głos w słuchawce jest zdenerwowany. — Moje dziecko dostało wysokiej gorączki. Siostra, czy dziś jeszcze może przyjść lekarz? — Siostra patrzy na zegarek. Jest godzina 19. — Przyjdzie proszę pani. Proszę podać adres. Wieczorna poradnia dziecięca przy ul. Piotrkowskiej 102, to niezwykle pożyteczna placówka. Czynną jest codziennie od godz. 19 do 22. W tym czasie przyjmuje chorych i wysyła lekarza na wizyty domowe. Poradnia czynna jest zresztą i w niedzielę w godzinach od 14 do 18.

Codzienna frekwencja w

Już 20 września rozpocznie się przebudowa „Bałtyku”

Za dwa miesiące otrzymamy kino panoramiczne

Niedawno ukazał się na łamach naszego pisma artykuł pt. „Dlaczego kino panoramiczne nadal istnieje w sferze planów”? Byliśmy tu wyraziście opinii publicznej, mającej słuszne pretensje, że, aczkolwiek w wielu miastach Polski od dawna już uruchomiono kino panoramiczne, w Łodzi sprawa ta ciągnie się od dwóch lat bez ostatecznego zrealizowania.

W odpowiedzi na to oświadczył nam dyrektor OZK ob. Kulesza:

— Przyszło, że mieliśmy do pokonania niejedną trudność. Jednakże obecnie sprawa jest już na dobrej drodze. Już 20 września Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 przystąpi do przeróbki kina „Bałtyk” na kino panoramiczne.

— Czy przez ten czas kino „Bałtyk” zamknięte będzie dla publiczności?

— Tylko na bardzo krótko, to znaczy w pierwszych dniach przebudowy. W tej wstępnej fazie pracy ekran wysuniemy na salę, po czym wzniesiemy cieniok mur, za którym przebudowa będzie mogła iść w normalnym tempie, bez konieczności zamknięcia kina dla publiczności.

— Jak długo potrwa przeróbka?

— Około 2 miesięcy. Tak więc jeszcze w tym roku miasto nasze otrzyma kino panoramiczne. Chciałbym

dodać tu, że przebudowane zostanie również i samo kino tak, ażeby pomieściło około 1000 widzów.

— W jaki sposób?

— Powiększymy przede wszystkim ilość miejsc na balkonie. Zlikwidujemy również wąskie gardło przy wyjściu co z kolei pozwoli nam zdobyć dalszych 100 miejsc na parterze.

— A plany repertuarowe nowego kina panoramicznego?

— O tym porozmawiamy przy jego otwarciu. Tu chciałbym dorzucić jeszcze jedną wiadomość. Owegdaj pisałicie o nadającym się na kino budynku przy ulicy Krawieckiej 3/5. W uzupełnieniu waszego artykułu mogę tu dodać, że jeśli zostaną załatwione drobne formalności prawne, otworzymy tam kino również w tym roku. I jeszcze jedno. Zdobyliśmy definitywnie salę po „Arlekinie” przy ulicy Piotrkowskiej, tak, że przy dobrej organizacji może uda nam się uruchomić tam kino jeszcze w listopadzie. Pozyskanie tego lokalu, jest dla nas tym cenniejsze, że obok znajdują się ogródki, w którym można by zorganizować drugie tak bardzo potrzebne nam mu miastu kino letnie.

Tyle powiedział Dyrektor Kulesza. Ze swojej strony chcielibyśmy poruszyć jeszcze inną sprawę.

W tym roku wreszcie studentki Akademii Medycznej będą mieli własną salę gimnastyczną kompletnie wyposażoną przy ul. Gdańskiej 85 po przychodniach stomatologicznych, które przenoszą się na ul. Kilińskiego 24, gdzie również znajdują pomieszczenia cztery zakłady naukowe: chemii nieorganicznej, ortodontyki, stomatologii zachowawczej i chirurgii szczękowej oraz zakład nauki o środkach spożywczych, chemii toksykologicznej i sądowej.

W tym roku wreszcie studentki Akademii Medycznej będą mieli własną salę gimnastyczną kompletnie wyposażoną przy ul. Gdańskiej 85 po przychodniach stomatologicznych, które przenoszą się na ul. Kilińskiego 24, gdzie również znajdują pomieszczenia cztery zakłady naukowe: chemii nieorganicznej, ortodontyki, stomatologii zachowawczej i chirurgii szczękowej oraz zakład nauki o środkach spożywczych, chemii toksykologicznej i sądowej.

Oceniając ogólnie przygotowanie uczelni do nowego roku akademickiego, trzeba stwierdzić, że w miarę swego rozwoju jest ona dobrze przygotowana na przyjęcie młodzieży i dużo zyskała jeśli chodzi o celowe rozmieszczenie lokali i ich wykorzystanie. (zł)

Na ul. Zachodniej 81 w lokalach po rektoracie trwały prace adaptacyjne dla zorganizowania Zakładu Higieny Ogólnej i Społecznej oraz Zakładu Fizyki. Tempo robot jest poważnie zaawansowane i należy przypuszczać, że obydwie zakłady oddane będą do użytku 1 listopada. Miesięczne opóźnienie wynikało na skutek negatywnego stanowiska PSS, która nie chciała przenieść się do gmachu po rektoracie.

W związku z przeniesieniem miniatury Zakładu Fizyki z ul. Narutowicza 96, Szkoła Pielęgniarska Akademii Medycznej powiększyła swój stan posiadania o 3 pokójki, co jest bardzo ważne w związku z programem nauki dla II roku szkoły.

W trosce o młodzież, o jej warunki zdrowotne i kulturalno-oświatowe rozszerza się powierzchnia Domu Akademickiego na ul. Bystrzyckiej przez przeniesienie studentek przychodni leczniczej na ul. Piotrkowską 38 do lokalu Klubu Medyka. Fakt jej usytuowania w śródmieściu blisko rektoratu, zakładów naukowych i

WACŁAWA KASPRZAK

Archeolog belgijski przyjechał do Łodzi

Od kilku dni bawi w Polsce słynny archeolog belgijski, dr. S. J. De Laet, który jest profesorem uniwersytetu w Gandawie i sekretarzem generalnym Unii Nauk Pre- i Protohistorycznych (filia UNESCO). Pan dr S. J. De Laet zwiedza ważniejsze ośrodki archeologiczne w naszym kraju. Był on już w Poznaniu i w Kaliszu, a w dniu dzisiejszym gościć będzie w Łodzi.

Dziś, o godz. 17.30, p. dr S. J. De Laet wygłosi w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym odczyt pt. „Najnowsze prace wykopaliskowe dotyczące okupacji rzymskiej w Belgii i Holandii”. Odczyt wygłoszony będzie w języku francuskim.

Uczony belgijski zapozna się z działalnością naszego muzeum, a ponadto omówi z archeologami łódzkimi sprawę kongresu międzynarodowego, który odbędzie się w 1958 r. w Hamburgu.

Z Łodzi dr S. J. De Laet uda się do Tumu pod Łęczycą, Warszawy i Lublina. 16 bm. odjedzie do Belgii. (K)

M.

Przed nowym rokiem w AM

- ★ Rektorat w nowym lokalu
- ★ Zakład fizyki i higieny w trakcie organizacji
- ★ Sala gimnastyczna dla medyków

Trwające przez szereg miesięcy starania o przeniesienie rektoratu Akademii Medycznej z ul. Zachodniej nr 81-83 do lokalu przy Al. Kościuszki 4 zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem i 1 września Akademia Medyczna objęła nową siedzibę. Lokal przy Al. Kościuszki 4 pomieścił nie tylko biura rektoratu, ale także bibliotekę naukową i czytelnie, które do tej pory nie były właściwie dostępne dla naukowców i młodzieży. Rektor i senat AM za naszym pośrednictwem składają w imieniu własnym i młodzieży podziękowania Prezydium Rady Narodowej a zwłaszcza wiceprzewodniczącemu Wróblewskiemu za konsekwentne stanowisko w sprawie przydzielenia nowego lokalu, za uznanie potrzeb Akademii i pomoc w przewycięzeniu trudności dydaktycznych, które wynikały z ciasnoty lokali.

Na ul. Zachodniej 81 w lokalach po rektoracie trwały prace adaptacyjne dla zorganizowania Zakładu Higieny Ogólnej i Społecznej oraz Zakładu Fizyki. Tempo robot jest poważnie zaawansowane i należy przypuszczać, że obydwie zakłady oddane będą do użytku 1 listopada. Miesięczne opóźnienie wynikało na skutek negatywnego stanowiska PSS, która nie chciała przenieść się do gmachu po rektoracie.

W związku z przeniesieniem miniatury Zakładu Fizyki z ul. Narutowicza 96, Szkoła Pielęgniarska Akademii Medycznej powiększyła swój stan posiadania o 3 pokójki, co jest bardzo ważne w związku z programem nauki dla II roku szkoły.

W trosce o młodzież, o jej warunki zdrowotne i kulturalno-oświatowe rozszerza się powierzchnia Domu Akademickiego na ul. Bystrzyckiej przez przeniesienie studentek przychodni leczniczej na ul. Piotrkowską 38 do lokalu Klubu Medyka. Fakt jej usytuowania w śródmieściu blisko rektoratu, zakładów naukowych i

stółki, ma duże znaczenie dla studentów.

Klub Medyka i ZSP przeniesie się z kolei do lokalu przy ul. Kilińskiego 124, gdzie są lepsze warunki lokalowe i gdzie m. in. jest sala imprezowa — miejsce bardzo ważne dla pracy kulturalno-oświatowej klubu.

W tym roku wreszcie studentki Akademii Medycznej będą mieli własną salę gimnastyczną kompletnie wyposażoną przy ul. Gdańskiej 85 po przychodniach stomatologicznych, które przenoszą się na ul. Kilińskiego 24, gdzie również znajdują pomieszczenia cztery zakłady naukowe: chemii nieorganicznej, ortodontyki, stomatologii zachowawczej i chirurgii szczękowej oraz zakład nauki o środkach spożywczych, chemii toksykologicznej i sądowej.

Oceniając ogólnie przygotowanie uczelni do nowego roku akademickiego, trzeba stwierdzić, że w miarę swego rozwoju jest ona dobrze przygotowana na przyjęcie młodzieży i dużo zyskała jeśli chodzi o celowe rozmieszczenie lokali i ich wykorzystanie. (zł)

Radia z NRD praktycznie z Czechosłowacji

Już dzisiaj w łódzkich sklepach ze sprzętem radiotechnicznym ukazały się wysokiej klasy radiodiodniarki marki „Dominant” importowane z NRD. Są to aparaty 8-lampowe, 3-zakresowe, a cena ich wynosić będzie 3.300 złotych.

Na uwagę zasługują również radiodiodniarki samochodowe marki „Schoenburg” 6- i 12-woltowe w cenie 4 tys. zł.

W sklepach z artykułami gospodarstwa domowego będzie można nabyć praktycznie marki „Albacynus” sprowadzone z Czechosłowacji. Cena ich wynosi 4.500 zł. (st.)

Warto obejrzeć 250 odmian dalii

Dalii — złote, czerwone, różowe... Ogromne — o potężnych kwiatach i malutkie, chowające się wstydliwie za liście. Jest ich 250 odmian, wyhodowanych przez zapalonego miłośnika tych kwiatów Antoniego Lindnera. P. Lindner tradycyjnie już co rok na prośbę Zarządu Towarzystwa Ogrodów Przydomowych w Rudzie Pabianickiej umożliwia obejrzenie swych kolekcji wszystkim, których to interesuje.

Pokaz odbędzie się 15 września, o godz. 16, w ogrodzie przydomowym przy ul. Patriotycznej 32. Podczas tego spotkania p. Antoni Lindner podzieli się wiadomościami o uprawie dekoracyjnych kwiatów. (K)

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Tadeusz Krauze członek Zarządu Polskiego Związku Miłośników Akwarium i Terrarium

- Ile ma pan w domu akwariów?
- 37.
- A co na to żona?
- Pomaga mi oprzącać rybki.
- Od ilu lat jest pan miłośnikiem egzotycznych rybek?
- Od 35.
- Której rybki jest pan największym wielbicielem?
- Królowej ryb egzotycznych o nazwie Scalar lub Ząglowiec. Ale muszę dodać, że każda z rybek innych gatunków (znam ich blisko 80) jest w swoim rodzaju pięknym okazem.
- A która jest najmniejsza?
- Jednodniówka o długości 4—5 milimetrów.
- Dlaczego jednodniówka?
- Bo codziennie rodzi jedną rybkę.
- Czy rybki hodowane w akwarium znają swego opiekuna?
- A jakże. Często nawet jedzą z ręki.
- Pan żartuje, to chyba niemożliwe?
- A jednak. Jeśli włożyć do wody rękę, trzymającą na przykład muszkę, rybki przypływają i biorą w pyszczek smaczny kasek.
- Ilu jest w Łodzi hodowców egzotycznych rybek?
- Liczba ich, licząc w tym niezrzeszonych i młodzież szkolną, dochodzi chyba do 3 tysięcy.
- Czy są wśród nich hodowcy tzw. plei pięknej?
- Naturalnie.
- Pan jest założycielem w Łodzi sekcji akwarium i terrarium, prawda?
- Tak. Wtedy nazywało się to sekcją, która istniała przy Polskim Związku Wędkarskim. Obecnie mamy swój własny Polski Związek Miłośników Akwarium i Terrarium, w którym jestem członkiem zarządu.

Rozmawiała Kas.

Łódzkie limeryki

NEON

Raz w mieście Łodzi mój przyjaciel, Leon, chciał rozszyfrować reklamowy neon. Powiedział wreszcie po namyśle wielkim: „Tu chyba kupię szalik albo szelki”... No i do sklepu trumien dostał się on.

GAL

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Przygoda florencka“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Pani ministrowa“ g. 19.30 „Pigmalion“
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 19.30 „Słuby panięskie“
ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Matka Courage“
„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Król i żebak“
„ARLEKIN“ (Wólczańska 5) g. 17 „Piasie mleko“
Pozostałe nieczynne

CYRK RADZIECKI (Pl. Niepodległości) nieczynny

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30
Koncert symfoniczny (H. Cz. B. Heese-Bukowska)

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 12-18

CO? Gdzie? Kiedy?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Urop w Wenecji“
dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, „Bohaterowie są zmezczeni“ oraz występy iluzjonistów g. 20, dozw. od lat 18
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Kasztanka“, „Rozprawa“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) remont
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Raj kapłana“ dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Prawo ulicy“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Idealny mąż“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wraki“ dozw. od lat 7, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) „Róża dla Betty“ dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30
IMAJA (Kilińskiego 17) „Torrente Indiano“ dozw. od lat 12, g. 15 (g. 20 seans zamkn.)
ROMA (Rzawska nr 84) „W kwadracie“ dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Wakacje sycylijskie“ dozw. od lat 18, g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9)

„Fernand Cowboy“ dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Małżeństwo dr Danwitza“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Pieśniarzki“ dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Vivere in pace“ dozw. od lat 14, r. 16, 18, 20
TATRY - LETNIE (ul. Sienkiewicza 40) „Zelazna maska“ dozw. od lat 18, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne
WISLA (Tuwima nr 1) „Damski krawiec“ dozw. od lat 16, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Gorzki ryż“ dozw. od lat 13, g. 9.50, 12, 14.10, 16.20, 18.30, 20.30
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Piekne dni“ dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Złotowska 26) „Miliony na wyspie“ dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „My dwoje“ dozw. od lat 16, g. 18
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Mezowia na przeszkoleniu“ g. 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima

34) „Czarna tecka“ dozw. od lat 16, g. 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ZOO czynne godz. 9-19
FALMIARNIA (Park Zrodziska) czynna godz. 10-18

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzawska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 37
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda i Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-35
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Internia: Szpital im. dr Sierlinga, ul. Sierlinga 1-3
Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

My flejtuchy — czyli nie pluj na ulicę

a wygrasz motocykl

Strasznych rzeczy dowiadują się o moich współobywatelach — mieszkańcach Łodzi. Nie kąpią się w pierwszych dniach tygodnia w kąpielisku, albo w ogóle się nie kąpią. Statystyka Łaźni Miejskich udowodniła to czarno na białym. Z niej wynika, że jeżeli obywatel nie uczęszcza do punktu zbiorowego mycia, to jest brudaszem. Już chciałam zaprotestować, gdy nagle dowiedziałam się, że celem zmuszenia ludzi do korzystania z łaźni organizowane będą konkursy regularnego kąpania brudasów. Kto się najczęściej zamelduje w łaźni, dostanie rower.

Brawo! Brawo! Wszyscy posiadacze łaźni i wszyscy, którzy korzystacie ze zwykłych misek, wanienek, czy balii zlikwidujcie domowe urządzenia kąpielowe i walcicie o palmę czystości w łaźni miejskiej, jeżeli nie chcecie w opinii świata nosić miana brudasów.

Inicjatywa Łaźni Miejskich warta jest rozpowieszczenia. Już widzę nowy konkurs organizowany przez dozorców pod hasłem: nie rzucaj ogyrków na chodnik — wygrasz aparat fotograficzny.

Albo tramwaje. Natychmiast przystępcie do organizowania konkursu: Nie śmieć w wozach — wygrasz „Fiata - 600“.

Wydział Gospodarki Komunalnej naszej Rady Narodowej może raz na zawsze rozwiązać problem społecznego szacunku dla zieleni organizując konkurs: Szanuj zielenie — wygrasz domek indywidualny.

Tak, tak, narodzie brudasów, marsz przez konkursy do czystości ulic! Wypisz to hasło na transparentie i rzuć się w odmetę wanny miejskiej! Zo-Ta

„Bal w Savoy'u“ uratowany

Niecodzienne wzruszenia przeżywał wczoraj cały zespół Operetki Łódzkiej! Bo oto na dwa dni przed premierą w czasie przewożenia rekwizytów z nowego gmachu przy ul. Północnej do starego, przy Piotrkowskiej, z wozu, którym rekwizyty były przewożone, spadła walizka, zawierająca wszystkie nuty orkiestry. Ocalała tylko partytura. Rozpisanie muzyki na poszczególne instrumenty potrwało około 3-4 tygodni. Losy premiery „Bal w Savoy'u“ były niemal przesądzone.

Nuty zginęły o godz. 9 rano. Dyrekcja zawiadomiła o zburzeniu wszystkie możliwe instytucje, które mogłyby pomóc w znalezieniu nut, o czym wczoraj pisaliśmy. I oto do Operetki zgłosił się p. Aleksander Lęt, listonosz zamieszkały przy ul. Lipowej 61 i zakomunikował, że znalazł przy ul. Brzeźnej walizkę z nutami. Podobno znalazca ledwo zdołał uratować życie, tak uszczęśliwiony zespół począł go ścisnąć i całować.

Wobec tego, że nieoczekiwana przygoda zakończyła się pomyślnie i wobec tego, że przygotowania gmachu dobiegają już końca, nie ma przeszkód, byśmy spotkali się w sobotę o godz. 19.15 w nowym gmachu Operetki przy ul. Północnej. Dojazd ulicą Nowotki do ul. Buczka lub Sterlinga tramwajem nr 6, 17, 22. (woj.)

DRAPARKE do wataliny

kompletna sprzedaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „14620“ — 14620 g
MOTOCYKL „Victoria“ 350 cm górnym, na teleskopach — sprzedam. Ul. Zielona 38, m. 7
NORKI hodowlane „Stan dard“ z hodowli kolo Łodzi sprzedam. Tel. 255-66
KAMIEN budowlany sprzedajemy. Ogł. ul. Lagiewnicka 119, tel. 200-67
MOTOCYKL „WFM“ — sprzedam. Ul. Obr. Stalingradu 11-22
MOTOCYKL „DKW“ NZ 350 stan idealny sprzedam. Ul. Zoledziowska 9. Dojazd tramwajem 8 do ul. Deczyńskiego (przed mostem)
PIEC centralnego ogrzewania EKN „Strela“, nowe hale ogrodnice przenośne (szkadki) „Tempo“ sprzedam. Łódź - Stoki. Giewont 38, ogrodownictwo (tramwaj 17, 22)
AKORDEON „Höhner“ organola IIc, 120 basów sprzedam. Tel. 254-30 wewn. 33 14713 g
MOTOCYKLE „M 72“ „NSU“ 500 z koszem — sprzedam. Rzawska 68 od godz. 15 14707 g
MASZYNY do robienia swetrow supernowoczesna sprzedam. Łódź, No womejska 2-10
MOTOCYKL z wozikiem 500 cm, przed na teleskopach, sprzedam lub zamienie na solowke. — Gdańska 24, Wasilewski, godz. 17 14914 g
MOTOCYKL „Avo“ „Sport“ nowy do sprzedania. Sieradz, Armii Czerwonej 12 14814 g
DYWAN 3x4 i rower na trzech kółkach sprzedam. Dzwonić 230-29 Zakrzewski 14812 g
SAMOCHÓD osobowy „Opel“ sprzedam. Kilińskiego 92 od godz. 14
MOTOCYKL „BMW“ — 350 sprzedam. Obywatelska 46 14867 g

SYPIALNIE biała stylowa (Ludwik XVI) sprzedam. Piotrkowska 94, I piętro, godz. 8-10
PIANINO krzyżowe, akordeon „Weltmeister“, radio „Mazur“ oraz tapczan sprzedam. Tel. 390-89 14801 g
SAMOCHÓD „Ifa“ 8 stan bardzo dobry sprzedam. Łódź-Ruda, Reymonta 12, godz. 18
RADIO „Mińsk“, zegarek „Atlantia“ i obraczkę złota sprzedam. Zaczęsz 2 m. 41 14788 g
SAMOCHÓD osobowy marki „Renault“ sprzedam. Nowotki 145
„HANOMAG“ 4-drzwiowy w dobrym stanie na chodzie okazynie sprzedam. Ogł. ul. Piotrkowska 202, tel. 342-42

W dniu 11 września 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Hanysz Franciszek
b. mistrz tkacki
Zakł. im. A. Mickiewicza.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 14. 9. 57 r. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. 8 Marca nr 8 na cmentarz na Zarzewie, o czym zawiadamiają w niutilonym żalu
ŻONA, DZIECI I RODZINA.

W dniu 11 września 1957 roku zmarła

Kamila Skrzyńska
z Mucharzych
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Serca Jezusowego na Julianowie w dniu 13 września br. o godz. 9. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 17 na cmentarz św. Rocha na Radogoszczu.
RODZINA.

NA KURSY maszynopisania, stenografii, stenotypii i biurowości

organizuje TKWP. Zapisy: sekretariat szkoły Rewolucji 1905 r. 18, godzina 8-15, niedziela 8-15, 17-19
KURSJO kroju i szycia organizuje TKWP. Zapisy: sekretariat szkoły Rewolucji 1905 r. 18, godzina 8-15, niedziela 8-15, 17-19

KRESLEN technicznych, koszykowania fotografii amatorskiej

uczy kursy TKWP. Zapisy: Zarowski 115, pokój 20, godz. 8-15

BIUROWOŚCI uczy kursy TKWP

Zapisy: Skłodowska 15, sekretariat szkoły, godz. 8-18 4617

JEZYKÓW obcych uczy TKWP

Zapisy: Piotrkowska 115, sekretariat szkoły, godz. 8-15

KURSY samochodowe amatorskie, zawodowe

TKWP. Zapisy: Tuwima 15, godz. 8-15

POLSKI Związek Motorowy

przyjmuje zapisy na amatorskie kursy samochodowe - motocyklowe. Informacji udziela sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 183

KURSY kosmetyczne

organizuje TKWP. Zapisy: sekretariat szkoły, Piotrkowska 115, godz. 8-15 4665 k

KURSY kroju i szycia

organizuje TKWP. Zapisy: sekretariat szkoły Obr. Stalingradu 27, godzina 8-15, 17-19

PARYŻANKA

Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez śladu. Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78 14121 g

PRALNI elektryczne

wymagal, wypożycza firma „Wygoda“, Łódź, ul. Piotrkowska 145

REGATA Zofia

ur. 22 listopada 1943 r. w Eccerol — Niemcy, poszukuje swojej matki Józefy Regata — w sprawie bardzo ważnej. Zofia Regata, Kraków, ul. Krowoderska 54-11

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KRAWCÓW spodniarzy i chałupników zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Konfekcja Artystyczna“. Zgłaszać się w Oddziale ul. Wschodnia 66 of. II p. w godz. od 8 do 11.

4 MONTERÓW spawaczy, 3 monterów hydraulicznych, 10 pomocników monterów do inst. sanit., 5 blacharzy, 2 kamieniarzy do okładzin elew., 20 wysoko wykwalifikowanych murarzy oraz 5 robotników nie wykwalifikowanych z terenu Łodzi i dojeżdżających — zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź — 3. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ul. Fabryczna 18.

INŻYNIERA mechanika z długoletnią praktyką we wdrażaniu w życie przedsięwzięcia Zakłady Przemysłu Zręcznego „Wisna Ludów“ w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna ul. Żeligowskiego 3-5 od godz. 7.30 do 15.30.

SROBOWNIKÓW na przedziałnie, tkaczy na krosna kortowe i uczniów na tkalnie powyżej lat 16, skrecarki wykwalifikowane, uczennice na skrecalnie powyżej lat 16, czyściczy, robotników do magazynu technicznego, magazynu surowca, robotników na wykończalnie, karbonizację, wilkowanie, farbarnię, workarzy na przedziałnie, skrzyńkaczy na tkalnie, robotników do działu gospodarczego, rewidentów, pracowników do straży przeciwpożarowej, pomocników murarza, i kierownic na cniągik zatrudnia natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadry w Łodzi przy ul. Żeromskiego 108 w godzinach od 7.30 do 17.30. Zaznacza się, że zakład kwaterami nie dysponuje. 4675-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego im. T. Rychnińskiego w Łodzi Al. Kościuski 23-25
OGŁASZAJĄ PRZETARG na
1. Remont kapitalny kotła wodnorururowego o pow. ogrz. 120 m².
2. naprawę tynek zewnętrznych pow. c-a 1000 m².
Oferty należy składać w dziale głównego mechanika do dnia 16 września 1957 roku. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

PRZETARG

Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach, ul. Pstrowskiego 22-24
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie robót budowlano-socjalnych związanych z przybudówką do świetlicy na oddz. „B“ przy ul. Pstrowskiego 17.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela dział inwestycji przy P.Z.P.O. ul. Pstrowskiego 22-24 w godz. od 8 do 13, w tym czasie można również oglądać projekt przybudówki.
Oferty należy składać do dnia 25 września 1957 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4573-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. R. Luksemburg w Łodzi ul. Piotrkowska 276
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu budowlanego budynku mieszkalnego. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 23 września 1957 roku.
Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika zakładu w godzinach od 9 do 13. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. 4646-K

PRZETARG

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwia w Łodzi, ul. Limanowskiego 166
OGŁASZA PRZETARG na roboty ciesielskie związane z remontem plotu drewnianego długości 250 m.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela dział gospodarczy przy W.P.H.O. Oferty należy składać do dnia 30 września 1957 r. 4670-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu dachu szedowego nad Gumówką na terenie L. Z. Wł. Sztucznych. Informacji udziela dział głównego mechanika tel. 287-60, wewnętrzny 233 lub 350. Słaby kosztorys do wglądu w wyżej wymienionym dziale. Termin wykonania robót ustala się na 20 października 1957 roku. Oferty należy składać w dziale głównego mechanika w terminie do 19 września 1957 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIEMUCHOŚCI
PARCELE w Rudzie Pabianickiej sprzedam. — Kłafkowskiego, Kalisz, ul. 3 Maja 20 14711 g
15 MORGÓW ziemi z łąką kolo miasta Piałku sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 115, m. 11, Grabowski, godz. 16-20. Pośrednictwo wykluczone 14552 g
DOM jednorodzinny murowany, 3 pokoje kuchnia, przedpokój, garaż sprzedam. Mieszkanie wolne. Pabianice, Nowe-Miasto, Konopnickiej nr 28a 14826 g
CZEŚĆ domu pięcioletniego w centrum Gdyni sprzedam. Oferty — „Dziennik Bałtycki“ Gdyńia pod „Piecpietrowy“ 4666 k

KUPNO
BLAM barani — uszlachetniony, lekki najcenniejszy wiedeński — kupię. Telefon 383-65
MOTOCYKL „Triumph“ „NSU“ 250 do remontu kupię. Pabianice, ul. Karmiszewicka 84, Gorze lański 14804 g
SPRZEDAŻ
UMYWALKE do gabinetu lekarskiego sprzedam. Tel. 329-39 godz. 16-19
MOTOCYKL „Jawa“ na szesnaściskach niedotarty sprzedam. Wólczańska 96 godz. 14-20
URZĄDZENIE sklepowe (galanterijno - perfumeryjne) sprzedam. Tel. 255-66 14723 g

Oprawy kalendarzy, druków informacyjnych

handlowych notesów itp z folii igelitowych (plastiku) wraz z tłoczeniem wykonują metodą spawania
Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego SOPOT, ul. 20 Października 834
Bezpłatne wzory opraw i tłoczeń — przesyłamy na życzenie.

250.000 zł

zdolne jest zaspokoić wiele pragnień
Tyle można wygrać w każdym ciągnięciu
nowej KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

MAGAZYN Dziennika

Czesi uczą się

Mieszkańcy stolicy Czechosłowacji mają szerokie możliwości uczęszczania na najrozmaitsze kursy: języków obcych, muzyki, tańca, stenografii, szycia, gotowania itp.
W ubiegłym roku 15 tysięcy osób kształciło się w praskiej szkole języków obcych, w której wykładane są 33 języki.
4.000 osób, przede wszystkim kobiet, uczęszcza rocznie na kursy praskiego instytutu stenografii.
W Pradze istnieje ogółem 13 państwowych szkół muzycznych, do których uczęszczało w roku ubiegłym 3.250 uczniów, przede wszystkim dzieci i młodzież.

Rzeźbiarze czyli potęga szlachy

Dziennik „New York Times” podaje, że jak twierdzą dziennikarze pism waszyngtońskich, w Johna Foster Dulles, „wstał nowy duch”. Amerykański sekretarz stanu jest podobno „zupełnie nie ten sam”. Jego krok odzyskał sprężystość z lat młodości, itd. Zmiana nastąpiła z dniem, gdy śpiewaczka kabaretowa, C. Burnett, po raz pierwszy odśpiewała piosenkę „Szaleją, szaleją za Johnem Fosterem Dullesem”, skomponowaną przez Ken Welch.

Najbardziej muzyczne sale

Jeden z korespondentów ACI zwrócił się do 23 dyrygentów najbardziej znanych orkiestr z następującym pytaniem: „Gdyby przyszło panu dyrygować wielkie dzieło muzyczne, a od samego koncertu zależała pańska reputacja artystyczna, którą salę by pan wybrał?” (w rachubę wchodziły sale powyżej 1.300 miejsc).

A oto wynik tej ankiety w kolejności uzyskanych głosów: Sala Towarzystwa Muzycznego w Wiedniu (1869) — Le Teatro Colon w Buenos Aires (1908) — Le Concertgebouw w Amsterdam (1887) — sala koncertowa, Boston, (1900) — sala koncertowa Goeteborg (1935) — pałac sztuk pięknych Bruksela (1929) — La Scala, Mediolan (1778; rekonstruowana 1949) — teatr San Carlo, Neapol (1825) — ogółem 6 sal europejskich przeciwko 2 amerykańskim. W nawiasie podano rok budowy.

Deszcz na życzenie

W jednej z prowincji Wschodniej Afryki dokonano po raz pierwszy prób wywoływania sztucznych opadów. Eksperyment udał się. W 12 minut po wystrzeleniu i eksplozji rakiet wypełnionych solą morską, zaczął padać deszcz. W basenie, nad którym sfabrykowano chmurę deszczową, poziom wody po zakończeniu doświadczenia podniósł się o 50 milimetrów, mimo że w tym czasie odpłynęło zeń ponad milion litrów wody.

Laboratorium na kółkach

W moskiewskiej fabryce im. Lichaczewa (dawnej „ZIS”), zbudo wano samochód-laboratorium, w którym bada się szybkość i słońca zużycia części silnika podczas pracy. Pomiar to wykonywane są metodą „znaczonych atomów” w czasie ruchu samochodu.

Kontynent czy archipelag wielkich wysp?

„Możliwe, iż Antarktyda nie jest kontynentem lecz archipelagiem wielkich wysp, przykrytym gigantycznym płaszczem lodowym, który wypelniając także obszar między wyspami stwarza wrażenie ogromnego lądu” — oświadczył w rozmowie z korespondentem Agencji TASS kierownik sekcji badań geologicznych Radzieckiego Komitetu Międzynarodowego Roku Geologicznego, prof. G. A. Awasjuk.
Profesor dodał, że powyższa hipoteza jest logicznym wnioskiem, jaki nasuwa analiza wyników badań antarktycznej skorupy lodowej, prowadzonych na szóstym kontynencie przez geologów radzieckich w stacji „Mirnyj” i naukowców amerykańskich na Ziemi Marii Byrd.

Jednym z najbardziej interesujących wyników badań pokrywy lodowej Antarktydy — powiedział prof. Awasjuk — jest fakt, iż mimo przeprowadzenia głębokich sondażów, badaczom do chwili obecnej nie udało się dotrzeć do właściwego kontynentu.
Liczne próby określenia grubości lodu, przeprowadzone w promieniu 400 km od stacji „Mirnyj”, wykazały, że wszędzie tam zależa on poniżej poziomu morza. Na te ogromne przesłżenie tylko z rzadka spotykano oddzielne grzbiety górskie. Pozostała część obszaru zajmuje pokrywa lodowa opierająca się bezpośrednio na dnie oceanu.
Z informacji uczonego amerykańskiego, pracującego na Ziemi Marii Byrd (część Antarktydy leżąca nad Oceanem Spokojnym) — profesora Crayego, wynika, że również na tym obszarze lód sięga dna morskiego.
Wyniki badań przeprowadzonych przez ekspedycje norwesko-brytyjsko-szwedzkie na obszarze Ziemi Królowej Maud są podobne: także tam warstwa lodu sięga w niektórych miejscach poniżej poziomu morza.

Być może — dodał profesor Awasjuk — że ongiś kontynent Antarktydy pod ogromnym ciężarem lodu dosłownie pogrążył się w głąb Ziemi. Warto wspomnieć w związku z tym, że według najnowszych obliczeń objętość lodu na Antarktydzie wynosi nie, jak oceniano poprzednio, około 20 milionów kilometrów sześciennych, lecz 1,302 razy więcej.

Kim będzie pilot, który jako pierwszy wyląduje na Księężycu?

Trzech psychologów amerykańskich orzekło zgodnie, iż osoba, która jako pierwsza wyląduje na Księężycu na pokładzie pojazdu rakietowego, będzie prawdopodobnie kobieta. Dwóch z nich uważa, iż będzie to Rosjanka.

Psychologami, którzy dali palme pierwszeństwa przedstawicielom astronautyki radzieckiej, są dr Herbert Krugman z przedsiębiorstwa „Richardson, Bellow, Henry Co.” oraz dr Donald Michael z „Dunlap Associates” w Stamford.
Swoja hipotezę wnieśli oni z kilku zasadniczych wymogów podróży kosmicznej, które lapidarnie ujęli następująco: 1) trzeba się liczyć z każdym dekadramem wagi (a kobiety ważą przeciętnie mniej niż mężczyźni), 2) obchodzenie się z aparatami i przyrządami zainstalowanymi na pokładzie rakiet wymagać będzie uśmiechniętości i wiedzy wykwalifikowanego inżyniera, 3) pilot musi być odporny na długie okresy absolutnej izolacji.

Michael i Krugman wspomnieli o informacjach, iż w Związku Radzieckim przeprowadza się badania wytrzymałości i zachowania się człowieka w warunkach całkowitej samotności. Według wiadomości, na które powołali się Michael i Krugman, w radzieckich tzw. komorach absolutnej izolacji bada się przede wszystkim wytrzymałość kobiet — pilotów.

Trzeci psycholog, dr Harold Pepłowski z uniwersytetu stanu Ohio, oświadczył, że osoba najlepiej predysponowana do lotów międzyplanetarnych mógłby być psychotyk, człowiek, którego cech psychiczne pozwalają mu przetrwać bez szkody dla jego sił fizycznych i umysłowych długie okresy samotności.
Dr Pepłowski zaproponował następujące charakterystyki pierwszego pilota kosmicznego: „Osoba w średnim wieku, kobieta, absolwentka Instytutu Technicznego w Massachusetts, prawdopodobnie psychotyk”.

Polacy w czołówce światowego szybownictwa

- ★ 8 rekordów świata
- ★ Rekordowa ilość oznak z diamentami
- ★ W 1958 r. w Lesznie mistrzostwa świata

Szybownictwo jest najpiękniejszym ze sportów lotniczych. Uprawiający tę dyscyplinę najbardziej zasługują na miłośników powietrza, gdyż wykonują loty w największym stopniu zbliżone do naturalnego lotu ptaków.

Piękne i bogate są polskie tradycje sz. bowcowe. Współcześnie z uznanym za „ojca” sportu szybowcowego Niemcem O. Lilienthałem, działał polski Leonardo da Vinci — artysta malarz, naukowiec i badacz przestworzy — Czesław Tański. W roku 1883 jako pierwszy na świecie człowiek wzbil się on w górę na maszynie bezsilnikowej z terenu płaskiego.

W latach trzydziestych Polacy zaliczani byli do światowej czołówki szybowcowej. Wanda Modlibowska pobila przed 20 laty międzynarodowy rekord w przelocie otwartym. Rok później Tadeusz Góra otrzymał najwyższe międzynarodowe odznaczenie szybowcowe — medal Lilienthała za najdłuższy wówczas na świecie przelot otwarty — z Bezmiechowej pod Wilno (578 km).

Po wojnie znaczna ilość aeroklubów została reaktywowana. Kierował nimi Aeroklub RP, a następnie Liga Lotnicza i LPZ. Liczba szkolonych pilotów była stosunkowo szczupła, lecz poziom czołówek — bardzo wysoki.

ki. Padły pierwsze rekordy świata, zdobyto wiele diamentów, wprowadzonych jako międzynarodowe odznaczenie szybowcowe w r. 1949 na wniosek Polski. W r. 1953 na mistrzostwach Polski w Lesznie 28 pilotów dokonało niebywałego wyczynu, oblatując trójkąt o obwodzie 300 km. Poprzednio przelot taki wykonało indywidualnie tylko kilku najlepszych szybowców świata.

Piękne rezultaty uzyskali Polacy w próbach bicia rekordów. Do br. 25 razy bili lub ustanawiali rekordy międzynarodowe i 138 razy krajowe. Obecnie nasi szybowcy są posiadaczami 8 rekordów świata, zajmując wespół z „JSA” drugie miejsce za Francją — 9, a wyprzedzając ZSRR — 4 oraz Jugosławię — 2, W. Brytanię, NRF i Afrykę Płd. — po 1. Do pilotów, którzy najczęściej wpisywali swe nazwiska do tabeli rekordów należą krakowianin Wojnar i warszawianka Szeplińska — po Francuzce Choisnet-Gohard druga na świecie kobieta, posiadająca złotą odznakę z trzema diamentami.

W zdobywaniu tych odznak Polacy od lat zwycięsko rywalizują z zagranicą. Obecnie należy do nich największa w świecie ilość odznak z kompletem trzech diamentów — 23. Wyprzedzają Francję — 18 odznak, USA i CSR — po 6, Szwajcarię — 2 oraz Jugosławię, Anglię i NRF — po 1.

Swoją największą powojenną triumf odniósł polscy szybowcy przed trzema laty na międzynarodowych zawodach w Lesznie. Nasz zespół w składzie Makula — Popiel — Kirakowski, zdobył pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając reprezentację 9 krajów, a indywidualnie zwyciężył obecny mistrz Polski — Edward Makula z Katowic. Polacy startowali jeszcze kilkakrotnie w imprezach międzynarodowych w kraju i za granicą, zajmując zawsze czołowe miejsca. Tak np. nasz reprezentant Gorzelak był trze-

ci w zeszłorocznych mistrzostwach świata. Zorganizowanie mistrzostw na r. 1958 Międzynarodowa Federacja Lotnicza FAI powierzyła Polsce. Zawody odbędą się w czerwcu w Lesznie, gdzie mieści się jeden z naszych najpopularniejszych ośrodków szybowcowych.

AZS — Społem przy siatce

Jutro w Helenowie będziemy świadkami interesująco zapowiadającego się meczu piłki siatkowej. O godz. 17 na korcie tenisowym pierwszoligowy zespół AZS spotka się z drużyną Społem, która w najbliższym czasie stanie do rozgrywek o wejście do II ligi.

Siatkarze Społem po obozie znajdują się w dobrej formie i AZS będzie musiał wykazać wszystkie swoje walory, by odnieść zwycięstwo.
Dochód z tego spotkania przekazany zostanie na fundusz budowy Warszawy.

Falstarty

Po zawodach lekkoatletycznych odbytych w Łodzi z udziałem zawodników angielskich otrzymaliśmy szereg ciekawych listów, w których poruszane są aktualne sprawy dotyczące naszej lekkoatletyki.

Trudno jest mieć żal do startera, że mu nie wypadła pistolet, raczej byłoby mieć pretensję do wytwórni produkującej amunicję do pistoletów sportowych. Jest to niewątpliwie smutny przykład brakovrobstwa.
Jeżeli ktoś jest zwolennikiem lekkoatletyki — to radzimy mu powiększyć grono kibiców LKS. Wówczas będzie mógł łatwiej zapoznać się z życiem zawodników.

Krzysińska stanowi klasę dla siebie. To, że wygrała w Łodzi różnicą tylko 2 cm nie wskazuje na to, że straciła wysoką formę. Zawody w Łodzi miały przecież charakter wybitnie propagandowy.

Jeden z Czytelników pisze do nas, że bieg Polki nie był żadną rewelacją. My jesteśmy innego zdania. Polka, gdy wysunął się na prowadzenie, zmusił Anglika do wykazania swoich uwalorów jako doskonałego długodystansowca. Dzięki właśnie Pionce bieg na 3 tysiące metrów stał się jedną z najciekawszych konkurencji zawodów.

A teraz słów kilka o Janiszewskim. Uważamy, że postąpiliśmy słusznie wysuwając skok o tycze na pierwszy plan. Wynik Janiszewskiego jest bardzo dobry i należą mu się słowa uznania. To, że skakał począwszy od 4 metrów, jeszcze bardziej zwraca uwagę na osiągnięty przez niego końcowy wynik — 4,30.

Zwrócono uwagę, że z 20 tysięcy widzów połowę stanowiła młodzież szkolna. To dobrze, ale cieszyłoby się być bardziej, gdyby młodzież nasza „samodzielnie” odczuwała potrzebę i chęć oglądać atrakcyjnych imprez bez pośrednictwa swoich władz. Być może niebawem doczekamy się i tego, a gdy to nastąpi, będziemy mogli powiedzieć, że lekkoatletyka została wreszcie odpowiednio rozpropagowana, że podbiła masy młodzieży. O to walczyliśmy od szeregu lat.
Ja. Nie.

Pabianicki Włókniarz może być pewny tytułu mistrza III ligi Piłkarze Legii remisują w Jugosławii

Pabianicki Włókniarz pozbył się jednego konkurenta do mistrzowskiego tytułu — pokonał wczoraj w meczu III-ligowym Radomiaka 3:0 (1:0), rewanżując się mu za porażkę doznaną w pierwszej rundzie. Teraz kibice pabianiccy mogą już spać spokojnie, bowiem ich drużyna ma do rozegrania jeszcze trzy spotkania: dwa u siebie (z LKS Ib i Czarnymi) oraz jedno na wyjeździe (z KSZO). Ponieważ w rundzie wiosennej Włókniarz z przeciwnikami tymi wygrał w przekonywający sposób (z LKS Ib 4:1, z Czarnymi 5:2, a z KSZO 6:1), przeto ma duże szanse doznaczenia do dotychczasowego dorobku swego jeszcze sześć punktów, a to daje mu tytuł mistrzowski i prawo ubiegania się o miejsce w II lidze.

Wczorajszy mecz z Radomiakiem był żywy i miał ciekawy przebieg. Już w pierwszych minutach Kurowski zdobył bramkę, następnie jednak inicjatywa przeszła do Radomiaka, gdyż pabianiczenie niemal całą pierwszą połowę spotkania grali w dziesiątkę. Po pauzie Kurowski zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego, a tuż przed końcem meczu środkowy napastnik pabianiczian ustala wynik spotkania na 3:0. Ostatnie 15 minut Radomiak grał w zdekompensowanym składzie, gdyż sędzia usunął stopera gości.

Stoleczka Legia występując jako reprezentacja Warszawy może grać w Zagrzebiu mecz z reprezentacją tego miasta i nie sprawiła zawodu. Polacy uzyskali wynik remisowy 2:2, a do przer-

wy prowadzili 2:0. Bramki dla Warszawy uzyskali Kempny i Ciupa, a dla Zagrzebia Conc i Jervovic.

Uwaga młodzież szkolna

Jutro, o godz. 7.45 w radio nadana zostanie specjalna audycja poświęcona zagadnieniom związanym z poprawą warunków do uprawiania wf w szkołach. W audycji tej głos zabierze dyr. dep. Ministerstwa Oświaty mgr. Wacław Pietraszkiewicz.

Od inicjatywy dyrektorów poszczególnych szkół zależy, by młodzież mogła wspólnie przed rozpoczęciem lekcji, wysłuchać tego przemówienia.

Kapitan związkowy PZPN płk. Reyman — po porozumieniu się z członkami kapitanatu oraz kapitanem związkowym poznańskim OZPN ustalili następujące składy reprezentacji Polski na mecz Polska B — Bułgaria B w Poznaniu, oraz na mecz młodzieżowych reprezentacji Polski i Bułgarii w Gdańsku (obydwa 29 bm.).

Bokserów czekają dwa wyjazdy Kto pojedzie do Finlandii, a kto do Anglii?

Kilka godzin obradowało Prezydium PZB nad najważniejszymi zagadnieniami zbliżającego się sezonu.
Wiele czasu zajęła sprawa ustalenia prowizorycznych składów na pierwsze tegoroczne mecze między państwowe z Finlandią i Anglią, 14. i 16. XI, w Finlandii oraz 20.

22. XI, w Anglii. Ostatecznie wobec trudności z wytypowaniem pewnych kandydatów za względu na początek sezonu ustalono listę 39 zawodników, którzy brali udział w odczytach przy ustalaniu składów. Odczytanie obok wytypowanych kandydatów pod uwagę będą brano wszyscy pozostali czołowi pięściarze, którzy wykażą się odpowiednią formą.

Kongres MKOI obraduje w Sofii

W stolicy Bułgarii w końcu bieżącego miesiąca obradować będzie kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Nieoficjalne obrady rozpoczną się już 21 bm., gdyż w dniu tym zbierze się zarząd Komitetu.

A oto nazwiska zawodników wytypowanych przez kpt. Cendrowskiego: MUSZA — Kukier, Mielczarek, Hajduga, Rzeźnikiewicz, KOGUCIA — Zawadzki, Kowalski, Wala; PIORKOWA — Boczarowski, Rozpiński, Wilk, Binek; LEKKA — Paździor, Walczak, Smolarek, Gościński; LEKKOŚREDNIA — Milewski, Wojciechowski II, Koszałkowski, Kankowski; POŁŚREDNIA — Drogoz, Lewandowski, Nowakowski, Kuczmierz; LEKKOŚREDNIA — Walesek, Zmijewski, Bartosiewicz, Szymaniak; SREDNIA — Pietrzykowski, Polleks, Czajczek, Planutis; POŁCIEŻKA — Kliś, Grzelak, Wojciechowski, Piorkowski; CIEŻKA — Mańka, Jędrzejewski, Gugniewicz, Ordański.

Jako trenerzy jada do Anglii: Stamm i Cendrowski, do Finlandii — Majchrzycki i Konarski. Na sedziów wytypowano: do Anglii — Łukredy i Pasturczak, do Finlandii — Idziak i Bielewicz.



ROTTERDAM. — Odbył się tu eliminacyjny mecz o mistrzostwo świata w pilce nożnej między repr. Luksemburga i Holandii. Zwyciężył Holenderzy 5:2.

WARSZAWA. — W rewanżowym spotkaniu siatkówki męskiej między moskiewskim zespołem CSK MO a stoleczką Legią, zwyciężyła Legia 3:1. Pierwszy mecz wygrała drużyna gości 3:0.

KATOWICE. — W mających się odbyć w Katowicach mistrzostwach Europy w dźwiganii ciężarów weźmie udział 55 atletów, reprezentujących 10 państw. Kompletna zespoli, a więc po 7 zawodników, zgłoszyli: ZSRR, Węgry, Austria i Polska.

POZNAŃ. — W stolicy Wielkopolski odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi grupy północnej. W spotkaniu tym poznańska Warta wygrała z drużyną WKS Śląsk 2:1.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75, Dział społ.-ekon. 228-32, Dział miejski 341-10 337-40 343-80, Dział kult. 223-05 293-00 wewn. 46, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze do dnia 15 miesiąca poprzedzającego